

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Wielkie święto pracy i jedności

Uroczyste otwarcie Powsz. Wyst. Kraj. w Poznaniu Otwarcia dokonał p. Prezydent w otoczeniu Rządu, korpusu dyplomatycznego i tłumów publiczności

POZNAN, 16. 5. (Tel. wł.) — Na ulicach miasta panuje od wczesnego ranka ruch niebywały.

Zjazd ze wszystkich stron Polski ogromny.

Tłumy ludzi, nieprzerwane sznury pojazdów i samochodów ciągną w stronę placu wystawowego.

Wszystkie budynki wystawowe toną w powodzi chorągwi i zieleni.

Na zamku powiewa chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej.

W hallu budynku reprezentacyjnego zgromadzeni członkowie Rządu, posłowie zagraniczni i przedstawiciele władz PWK.

Przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej

O godz. 10 min. 15 zbliża się od strony Zamku wśród dźwięku fanfar pojazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wśród entuzjastycznych okrzyków olbrzymich tłumów, pojazd zatrzymuje się przed westibulem reprezentacyjnego gmachu Wystawy.

P. Prezydent wśród dźwięku Hymnu Narodowego wchodzi do sali reprezentacyjnej.

Sala honorowa w pawilonie reprezentacyjnym przedstawia wspaniały obraz.

Pod gigantycznymi organami wystawiono podium dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu. Na stropie hali zapłonęło 28 lamp elektrycznych. Wzdłuż sali ułożono niebieski chodnik. Wokoło organów gromadzi się orkiestra i chór.

W drzwiach westibulu witają dostojnych gości dyrektor wystawy Wachowiak i komisarz Rządu min. Bertoni. Olbrzymia sala wypełnia się do ostatniego miejsca. Nastrój niezwykle uroczysty.

W chwili wejścia p. Prezydenta czterej trębacz w pawilonie i poza pawilonem wykonali hejnał.

Orkiestra gra Hymn. P. Prezydent zajmuje miejsce na podwyższeniu.

Następnie „Lutnia” wita p. Prezydenta uroczystą kantatą.

Przemówienie prez. m. Poznania

Pierwszy przemawia prezydent m. Poznania, p. Cyryl Ratajski, witając p. Prezydenta Rzeczypospolitej, członków Rządu, dygnitarzy duchownych i cywilnych oraz członków korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem papieskim Msgr. Marmagim na czele.

— Wystawa — mówi p. Ratajski — stanowi żywe odbicie współczesnej Polski, pokazuje, czym jesteśmy i czym potrafimy być. Urządzenie takiej wystawy było możliwe jedynie dzięki zbiorowemu wysiłkowi całego narodu, dzięki wyteżonej pracy wszystkich stanów.

Przemówienie dyrektora Wachowiaka

Naczelny dyr. P. W. K. Wachowiak, przedstawił pokrótce historię powstania Wystawy, dając szereg szczegółów, obra-

zujących ogrom pracy, która w swym wyniku stworzyła wielkie dzieło.

— Zorganizowanie P. W. K. było możliwe — mówi p. Wachowiak — dzięki wspólnemu wysiłkowi społeczeństwa i Rządu.

Wystawa ta jest dokumentem historycznym, że Polska pod względem politycznym, kulturalnym i gospodarczym jest jednym wspólnym tworem, dowodzi, że nie ustępujemy innym narodom w wysiłku pracy.

Gdyby nie stała nad nami stała opieka p. Prezydenta, nie moglibyśmy wielo-

krotnie przezwyciężyć trudności, które się przed nami piętrzyły.

Oby P. W. K. była dokumentem spełnionego obowiązku wobec przeszłych i przyszłych pokoleń, oby współczesnym pokazała, iż Polska to Wielka Rzecz — stworzona wielką pracą i mozołem Ojcom na chwałę, braciom na otuchę — zakończył swe przemówienie dr. Wachowiak.

Odpowiedź p. Prezydenta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, na mowę generalnego dyrektora, dr. Wachowiaka odpowiedział między innymi, że na

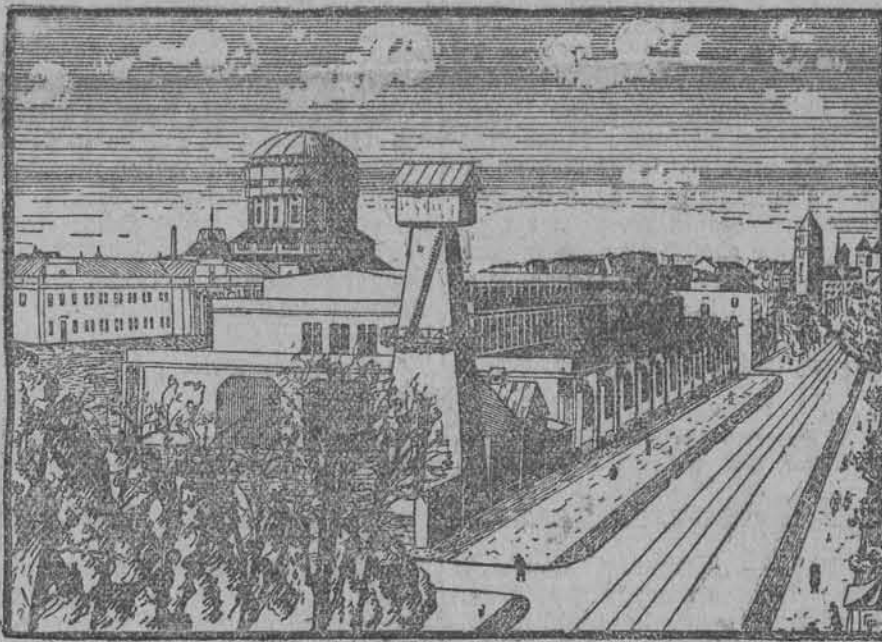
apel inicjatorów PWK. odpowiedział cały naród, wszystkie narody i stany, niosąc na PWK. wszystko, co Polska miała najlepszego. Niech stanie się ona dla młodego pokolenia szkołą poszanowania pracy, nie wskazuje, co wspólny wysiłek narodu potrafi stworzyć. Nie jest to przypadek, że Poznań właśnie wybrano na miejsce dla PWK. Od najdawniejszych czasów ziemia ta przodowała w twórczej pracy Państwa, w okresie niewoli hartowała duszę narodu i charaktery, wreszcie samorzutnie zrzuciła z siebie jarzmo niewoli, a dziś, po 10 latach, stała się sercem Polski.

Następnie Pan Prezydent podnosi wielkie zasługi szczególnie p. prezydenta miasta Poznania, Ratajskiego, który niejedną bezseną noc spędził w pracy nad jej organizacją, i jej świetnemu organizatorowi, dr. Wachowiakowi.

— Otwierając Powszechną Wystawę Krajową składam jej twórcom, prezydentowi Ratajskiemu i p. dr. Wachowiakowi wyrazy uznania i podziękę za to wielkie dzieło. Najserdeczniej życzę, aby spełniła ona wszystkie ich oczekiwania i była prawdziwym wielkim przeglądem dorobku gospodarstwa i kultury Narodu oraz symbolem Jego zjednoczenia.

Po przemówieniu P. Prezydenta zerwała się burza oklasków i okrzyków na cześć Dostojnego Gościa PWK. i jej organizatorów. Orkiestra wśród podniosłego nastroju obecnych odegrała hymn narodowy.

(Dokończenie na str. 2-ej).



Widok na tereny wschodnie PWK., z pawilonem przemysłu naftowego i halą ciężkiego przemysłu, w której odbyło się otwarcie Wystawy.

Dantejskie sceny w szpitalu

Dziesiątki chorych wśród morza ognia. Kto nie spłonął — zginął od trujących gazów

Na pogorzeliisku zostało 100 trupów i 360 rannych

NOWY JORK 16. 5. — Jak obecnie zdołano ustalić eksplozja w Cleveland o której donosiło wczorajsze „Hasło” wydarzyła się w tej części szpitala, w której znajdowały się taśmy filmowe dla zdjęć rentgenowskich.

W szpitalu znajdowało się 150 osób, w czym 120 chorych. Wśród pacjentów zapanowała niesłychana panika. Lżej chorzy szukali ratunku, wyskakując z okien szpitala, natomiast ciężko chorzy znaleźli śmierć w płomieniach lub zatruci zostali gazami.

W naokropniejszym położeniu znajdowała się grupa 14 osób lekarzy, pacjentów i dozorców, którzy schronili się na

dach szpitalny. Straż pożarna mimo wielokrotnych prób przez dłuższy czas nie mogła dostać się na dach. Dopiero po kilku godzinach udało się wyratować nieszczęśliwych z tej sytuacji.

W akcji ratowniczej wyróżnił się specjalnie szofer przejeżdżającego samochodu ciężarowego Suterland, który wyrwał z rąk jednego ze strażaków maskę gazową i z niesłychaną brawurą uratował z gmachu szpitalnego 20 osób, poczem na skutek zatrucia gazami sam padł bez przytomności.

Wedle ostatnich informacji liczba ofiar okropnej katastrofy w Cleveland szpital wynosi 93 zabitych i 30 ciężko rannych. Wielu pacjentów leżało godzi-

nami na bruku ulicznym zanim zdołano ich odtransportować.

Gmach szpitala spłonął doszczętnie. Przed zamykającym miejsce katastrofy kordonem policji rozgrywiają się wstrząsające sceny, gdyż setki krewnych pacjentów i personelu szpitala, w niesłychanej rozpaczce stara się stwierdzić los swoich bliskich.

NOWY JORK 16. 5. Ogólna liczba ofiar katastrofy w Cleveland wynosi zgrupą 100 zabitych. Liczba rannych i zatrutych gazami wynosi 360 osób.

Wśród wielu osób, które uległy zatruciu, gaz bromowy wywołał ciężkie krwotoki z ust, nosa i oczu.

Wielkie święto pracy i jedności

(Dokończenie)

Otwarcie wystawy

Następnie P. Prezydent w towarzystwie Dostojnej małżonki udał się do drzwi pawilonu włókienniczego, gdzie przez przecięcie symbolicznej wstęgi dokonał otwarcia wystawy.

Zwiedzenie Wystawy

Dokonawszy otwarcia Wystawy, Pan Prezydent Rzplitej przeszedł kolejno pawilony przemysłu włókienniczego, chemicznego, elektrycznego, papierniczego, poczem zwiedził pawilon m. Lwowa i przez Wieżę Górnośląską udał się do pawilonu monopoli państwowych, wreszcie przez pałac przemysłu metalowego do hali ciężkiego przemysłu, w której witali Go prezesi poszczególnych grup ciężkiego przemysłu, dyrektorzy hut i inżynierowie.

Z terenu A. udał się Pan Prezydent potem przez tereny B., na których znajdują się gmach rządowy, a następnie na tereny zachodnie, gdzie mieści się wystawa organizacji rolniczych i przemysłu rolniczego. P. Prezydent zwiedził pawilonowiectwa, a następnie obejrzał chlewnie i ohory gospodarstwa wzorowego oraz pawilon sztucznych nawozów, wzniesiony przez Państwową Fabrykę w Chorzewie.

Następnie P. Prezydent powrócił na tereny wschodnie, na których zwiedził pawilon prasy i pawilon emigracji polskiej. U wejścia do tego pawilonu powitał P. Prezydenta prof. Ropp, poczem przemówił do P. Prezydenta p. Wacław Bierszewski, wice-prezes Tow. Przyjaciół Związku Narodowego w Ameryce, który to związek w pawilonie emigracji ustawił jedno z najpiękniejszych stoisk. Po wpiśnaniu do księgi pamiątkowej Związku Narodowego w Ameryce i po szczegółowym zwiedzeniu pawilonu P. Prezydent zatrzymał się przy stoisku Polaków w Szwajcarii, gdzie p. dr. Henryk Opieński prezes komitetu organizacyjnego tego działu pokazał m. in. eksponaty tamtejszego wychodźstwa i plan wynalazku inż. Ignacego Mościckiego. Jest to wynalazek P. Prezydenta.

Bankiet

Po zwiedzeniu Wystawy, na zaproszenie Rady Głównej i Zarządu PWK., udał się P. Prezydent w otoczeniu członków rządu z premierem dr. Świtalskim na czele do sali recepcyjnej centralnej restauracji PWK., gdzie już przedtem, na zaproszenie organizatorów, zebrało się przy stołach biesiadnych około 700 osób, przybyłych ze wszystkich krańców Polski na otwarcie Wystawy.

Wchodzącego P. Prezydenta powitała orkiestra hymnem narodowym. Uczestnicy śniadania powstali z miejsc, głośno manifestując na cześć pierwszego obywatela Rzplitej.

Przy deserze pierwszy toast na cześć Pana Prezydenta wygłosił prezydent m. Poznania i zarazem prezes Rady Głównej PWK., p. Cyryl Ratajski. Następnie zabrał głos, toastując na cześć rządu Rzeczypospolitej, prezes zarządu PWK., dr. Wachowiak. W dalszym ciągu przemówił w języku francuskim p. radca Stanisław Robiński, witając korpus dyplomatyczny. Odpowiadając, zabrał głos dziekan korpusu dyplomatycznego, monsignor Marmaggi, podniósłszy potęgę narodu polskiego, który zdobył się na tak wielki twór, jak PWK. Monsignor Marmaggi

Na poszukiwania

towarzyszy Nobilego wyruszyła włoska ekspedycja ratunkowa

KOPENHAGA 16. 5. Z Bergen wyruszyła do Tromsø pod dowództwem Albertiniego włoska ekspedycja ratunkowa, która ma zająć się poszukiwaniem grupy załogi „Itali”, uniesionej wraz z powłoką balonu.

Z Tromsø ekspedycja Albertiniego uda się na Ziemię Franciszka Józefa i Kraj Północno-wschodni.

gi zakończył swe przemówienie okrzykiem w języku polskim „Niech żyje Polska!”

Przemówienie p. premiera Świtalskiego

Ostatnie dłuższe przemówienie wygłosił premier, p. dr. Świtalski.

P. premier Świtalski powiedział m. i.: Wystawy są dla państw i narodów symbolicznym podsumowaniem rezultatów pracy. Wystawa Poznańska jest czemś więcej. Wskazuje ona, że nie żyjemy widocznie w atmosferze kryzysu i katastrofy, skoro mogliśmy tyle w tak krótkim czasie dokonać. Najwidoczniej możemy przełamać trudności, skoro może odbyć się w Polsce, w dziedzinie codziennej pracy obywatelskiej, tak znaczny postęp.

Marszałek Piłsudski był autorem aforyzmu, tak dzisiaj w Polsce często cytowanego: „Idą czasy, których znamię będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”. W tym gromadnym wyścigu rodzą się uczucia szacunku dla tego miljonowego tłumu bezimiennych współpracowników, dla tego, jak marszałek Piłsudski nazywa, „małego człowieka” w Polsce, którego chciałby on otoczyć jaknajtroskliwszą opieką.

Wystawa gromadzi eksponaty z całego kraju, złożył się na nią wysiłek całego narodu, jego dzielnic. Nie wydaje mi się być rzeczą przypadku, że właśnie Poznań stał się miejscem pierwszej Wystawy Krajowej. Wybór Poznania był bardzo sprawiedliwy, ze względu na umiejętność zespłania pracy ludzkiej i karność

tutejszego społeczeństwa. Łatwiej więc w tej dzielnicy było podjąć ten olbrzymi wysiłek zorganizowania pierwszej Wystawy Krajowej.

Zato właśnie, żeście panowie tego trudu podjęli, żeście przez swą pracę dali możność nam wszystkim oddania się uczuciu dumy, za to poczuwam się do obowiązku imieniem rządu organizatorom Wystawy złożyć podziękowanie. Podziękowanie, które będzie panom towarzyszyło, będzie równocześnie powodzeniem nas wszystkich. Ludzie, którzy tu zjadą, zarówno z Polski, jak i z poza jej granic, będą musieli wyjść z tem najcenniejszym dla samopoczucia narodu przekonaniem, że jesteśmy społeczeństwem umiejącym pracować i że tę pracę kochamy

Takiego sukcesu życzą organizatorom, pijąc ich zdrowie w ręce pana prezydenta miasta i naczelnego dyrektora Wystawy Krajowej.

Odjazd p. Prezydenta

Po śniadaniu P. Prezydent, żegnany hymnem narodowym i głośnie okrzykami „Niech żyje” odjechał do swych apartamentów na Zamku

Ogólny wygląd Wystawy

Wystawa naogół jest wykończona. Można śmiało powiedzieć, że dziewięć dziesiątych jest skończonych, t. zn. pod względem architektonicznym, pod względem urządzeń świetlnych, pod względem dekoracji i t. p. jest zupełnie wykończona. Pozostały jeszcze do zrobienia poszczególne fragmenty ze strony wystawców, ale to niezależnym już było od komitetu wystawy.

Ogólne wrażenie wystawy jest doskonałe. Pawilony pomysłowością, rozmianem, rozmieszczeniem poszczególnych kiosków jak i urządzeniem estetycznym, wykazują duży postęp w naszych imprezach wystawowych. Przy porównaniu np. z wystawą kolońską, wystawa poznańska nie ustępuje jej pod żadnym względem a nawet przewyższa umiarem i smakiem.

Mimo zastosowania bardzo nowoczesnych i ostatnich kierunków architektury fragmentów w budowie pawilonów, wszystkie harmonizują z sobą i niema krzyczących dyssonansów, jakie często spotyka się w wystawach zagranicznych.

Pawilon główny ze wspaniałą kolumnadą, w którym odbyła się uroczystość otwarcia, a który mieści w sobie przemysł tekstylny, papierniczy, chemiczny, elektryczny i inny, zzewnątrz i wewnątrz tworzy doskonale scharmonizowaną całość, tembardziej, że tutaj nie było ani jednego wystawcy, któryby się spóźnił. Pawilony Ministerjum komunikacji i poczty są wspaniałe.

Bernard Shaw

przyjeżdża do Warszawy

LONDYN 16. 5. W angielskich kołach literackich wielką sensację wywołała wiadomość, że Bernard Shaw wybiera się do Warszawy na premierę swej sztuki p. t. „Wielki Kram”, którą jak wiadomo, wystawi teatr Polski w Warszawie.

Fakt powierzenia polskiej scenie nowego utworu przez genialnego pisarza wywołuje niezwykle ożywione komentarze i tłumaczenia w kulturalnej opinii angielskiej.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St. Zarzevska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4. 7

Dzisiaj i dni następnych

Z cyklu naszych sensacyjnych szlagerów wytwórni „PARAMOUNT”
Clou sezonu! Clou sezonu!

PRAWO

Białego Człowieka

W rol. gł. Betty Bronson, Fred Kohler i in.

Początek seansów o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 3-iej pp., w niedzielę, święta o 1-iej pp.
Orkiestra pod kier. p. R. Ulatowskiego.

Zeppelin zawrócił z drogi

z powodu złego funkcjonowania maszyn

BERLIN, 16. 5. — Z Friedrichshafen donoszą, iż nadeszła tam wiadomość o niepowodzeniu lotu sterowca Zeppelina w podróży z Europy do Ameryki. Sterowiec zmuszony został do przerwania podróży i do powrotu z drogi, wskutek znalezienia w maszynach sterowca pew-

nych defektów i wskutek czego dalsza podróż byłaby ryzykowna. Kierownik wyprawy do Ameryki dr. Eckener postanowił wrócić i podjąć nową podróż do Ameryki przy bardziej sprzyjających warunkach, to jest po dokonaniu poprawek w maszynach sterowca. (ATE)

Niemcy boją się Polski

Perfidne kręactwa prasy berlińskiej

BERLIN, 16. 5. — Pismo „Börsen Zeitung” w nowy sposób rozpoczęło złośliwą kampanję, skierowaną przeciwko Polsce. Dziennik ten widzi związek z niemieckiego punktu widzenia pomiędzy sprawą reparacji a rozbrojeniem i żąda dla Niemiec równouprawnienia na polu rozbrojenia, wysuwając argumenty, że w przeciwnym razie grozi Niemcom napaść ze strony wrogów, do których dziennik ten zalicza w pierwszym rzędzie Polskę.

Według wywodów tego pisma, Polska

jest niepokonanym przeciwnikiem Niemiec, a demonstracje antyniemieckie w Polsce przekraczają wszelką miarę. Dziennik dalej pisze, iż Polska może sobie na wszystko pozwolić wobec nieuzbrojonych Niemiec, dalej dziennik dodaje, że gdyby ten stan rzeczy trwał dalej, to Niemcy powinny zwrócić się do Ligi Narodów z uwagą, że sprawa w takim kierunku nie może się dalej rozwijać, ponieważ mogłoby to doprowadzić do przesilenia, nie dającego się naprawić.

Nowy wróg komunizmu

Baptyści prowadzą walkę przeciwko Sowietaom

RYGA, 16. 5. — „Komunist” donosi, iż w Połtawie dokonano szeregu aresztowań wśród tamtejszej sekty baptystów, którzy prowadzili agitację antysowiecką, wzywając ludność do bojkotu szkół i wszelkich instytucji sowieckich. Nazywali oni komunizm wytworem djabełskim. Agitacja baptystów cieszyła się wielkim powodzeniem wśród miejscowej

ludności, która tłumnie opuszczała szereg komunistów. Sekta baptystów tak się rozrosła, że przywódcy ruchu baptystów zwołali do Połtawy tajny zjazd delegatów organizacji baptystów. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że baptyści utrzymywali liczne tajne szkoły zarówno dla dzieci jak i dla młodzieży. (ATE)

Krwawa walka żandarmów z bandytami

Złoczyńcy byli zaopatrzeni w karabiny maszynowe

BERLIN, 16. 5. — Dzisiejsze dzienniki donoszą z Bukaresztu o napadzie na auto pasażerskie, kursujące pomiędzy Kiszyniowem a Hanneirem. Nieznani złoczyńcy w czasie rabunku zamordowali 3 pasażerów, pozostałych zaś kompletnie obrabowali. W godzinach rannych żandarmerja wszczęła pościg za bandytami, którzy skryli się w lasach. Gdy żandarmerja przystąpiła w wyniku zacieśnianego

się koła birących udział w obławie do ataku na bandę, okazało się, iż bandyci rozporządzają karabinami maszynowymi, obsługiwani przez ludzi wyćwiczonych wojskowo. W czasie wymiany strzałów zostało zabitych dwóch chłopów i 1 żandarm. Dowódca oddziału żandarmerji zo stał ciężko ranny. Bandyci pod osłoną ognia z karabinów maszynowych salwowali się ucieczką. (ATE)

Konferencja gospodarcza polsko-rumuńska

z udziałem wiceministra Doleżala w Bukareszcie

Pomiędzy rządami Polski i Rumunii doszło do porozumienia co do zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

W celu uzgodnienia poglądów w tej sprawie i wytknięcia zasadniczej linii współpracy gospodarczej, odbędzie się w końcu b. m. w Bukareszcie specjalna konferencja w której z ramienia rządu pol-

skiego weźmie udział wiceminister Fr. Doleżał z przedstawicielami zainteresowanych resortów.

Wyjazd min. Doleżala do Bukaresztu nastąpi w dniu 25 bm.

W konferencji weźmie udział również radca handlowy przy poselstwie rumuńskim w Warszawie p. Kornel Balacescu.

Rezultat konferencji rozbrojeniowej

Sensacyjne rewelacje d-ra Schachta podczas obrad paryskiej konferencji reparacyjnej poruszyły opinię całego świata i usunęły w cień obrady komisji rozbrojeniowej.

A jednak to, co na ostatniej komisji mówiono, również zasługuje na baczną uwagę i zastanowienie.

Na czoło obrad wysunęło się oświadczenie delegata Stanów Zjednoczonych, Gibsona, w kwestji zbrojeń morskich i lądowych. Zadeklarował on, że Stany Zjednoczone gotowe są przyjąć za podstawę dalszych rokowań — o ile dotyczy ograniczeń zbrojeń morskich — propozycję francuską z roku 1927. Propozycja ta określa ogólny tonaż każdego mocarstwa i dzieli tę ogólną cyfrę na 4 kategorie: a) pancerniki, b) krążowniki pancerne, c) krążowniki małe i torpedowce, d) łódź, który na widok zbliżającego się doń dzie podwodne. Każde państwo ma prawo zwiększyć tonaż jednej kategorii ko sztem innej.

Amerykańska deklaracja jest niewątpliwie dużym krokiem naprzód. Wszystkie próby porozumienia w sprawie ograniczeń zbrojeń morskich rozbiły się wobec nieprzejednanych stanowisk rywalizujących potęg morskich: Ameryki i Anglii.

Obecnie Ameryka godzi się na tezę, wysuniętą przez Francję w roku 1927, a przyjętą przez Anglię, Francję, Włochy i Japonię.

Niemniej ważne oświadczenie złożył Gibson w sprawie zbrojeń lądowych. Stany Zjednoczone zgadzają się na formułę francuską, że do liczby wojsk, podlegających ograniczeniu, nie wchodzi t. zw. rezerwy wyszkolone, a więc te roczniki, które odbyły ćwiczenia wojskowe. Przez długi czas Francja nie mogła uzyskać zgody innych członków komisji, dopiero po porozumieniu francusko - angielskim z ubiegłego roku Anglia zdecydowała się wycofać swoją poprawkę do projektu konwencji, ograniczającej siły lądowe. Pozostały analogiczne poprawki Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Wobec tego, że Ameryka teraz zgodziła się z tezą francuską, szanse uchwalenia wspomnianej konwencji znacznie się zwiększyły.

Na tle poważnych deklaracji Gibsona jaskrawo odcinała się demagogia sowieckiego „anioła pokoju”. Zgłoszony przez

Litwinowa projekt częściowego zredukowania sił zbrojnych, wprowadzał mechaniczne określenie bez uwzględnienia stopnia bezpieczeństwa poszczególnych państw.

Delegatowi sowieckiemu energicznie sekundował hr. Bernsdorff, delegat Niemiec. Złożył on memoriał, w którym Niemcy wypowiadają się za włączeniem do liczby wojsk, podlegających ograniczeniom, t. zw. rezerw wyszkolonych. Cała perfidia niemieckiej taktyki tu wy-

laża. Memoriał niemiecki pomija bowiem tak istotną dla sprawy rozbrojenia sprawę, jak istnienie związków wojskowych i stowarzyszeń rzekomo sportowych, niezwykle licznych w Niemczech, a w gruncie rzeczy będących nieczem więcej, jak zamaskowanymi rezerwami.

Jaki więc jest rezultat bieżącej sesji komisji rozbrojeniowej? Była ona poważnym etapem na drodze rozwiązania tak zawiłego i trudnego problemu, jakim jest bezpieczeństwo powszechne. Niewątpli-

wie deklaracje amerykańskie miały duże znaczenie — teoretyczne, ale deklaracje sowieckie i niemieckie w praktyce zupełnie osłabiały nutę porozumienia, odbrzmiewającą w oświadczeniach delegatów koalicji. I nadal zatem z tych dwóch środowisk — Sowietów i Niemiec — promieniuje pod pokrywką „pacyfistyczną” tendencja zbrojeniowa. Jest ona tak niedwuznaczna, iż przesłonić jej nie potrafią pozorne gesty i deklamacje sowieckich i niemieckich delegatów.

„Ani zmiany w polityce zagranicznej, ani dyktatura wojskowa”

Znamienny głos francuski o rządzie polskim

Na łamach paryskiego „Temps'a” zamieszcza p. Henri de Montfort znamieną korespondencję z Warszawy na temat nowego gabinetu premiera Światalskiego.

„Nie zrozumiemo dobrze — pisze p. de Montfort — istotnego znaczenia przemiany, która dokonana się w łonie rządu polskiego. Od chwili, w której dymisja p. Bartla okazała się nieuniknioną, zaczęły krążyć osobliwe pogłoski, związane ze zmianą gabinetu. Odejście od władzy premiera Bartla, który od roku 1926 współpracował ściśle z Marsz. Piłsudskim miało — wedle tych pogłosek — oznaczać całkowite przeistoczenie polityki wewnętrznej i zewnętrznej Polski. Na zewnątrz spodziewano się zmian radykalnych, wewnątrz zapowiadano dyktaturę wojskową.

Nowy gabinet, utworzony przez dr. Światalskiego, wykazuje zasadniczo jak mało podstawy miały te tendencyjne pogłoski i plotki. O ile ktoś mógł dać im wiary, to widzi obecnie, że były one tylko konsekwencją walki politycznej, prowadzonej przez opozycyjne stronnictwa przeciwko Marsz. Piłsudskiemu.

Ludzie myślą się na temat tego, czego pragnie serce Marszałka... Od jakichś 10

lat jest rzeczą pewną, iż stronnictwa prawicowe przyklasnęłyby dyktaturze Piłsudskiego, gdyby Marszałek zgodził się być realizatorem ich programu. Nie ulega również wątpliwości, że żywiły rewolucyjne i skrajna lewica zgodziłyby się, gdyby Piłsudski przyjął z ich rąk dyktaturę przewrotu socjalnego. A tymczasem wiadomo, iż Marszałek posiada wiele mądrości politycznej i zbyt wiele wyczucia dla interesów narodowych, aby mógł ulec takiej czy owakiej sugestji. Od czerwca 1923 do maja 1925 roku trzymał się on na uboczu życia politycznego, mając nadzieję, iż z walk i ze ścierania się stronnictw wyłonią się zwolna dyrektywy twórczej akcji. Od objęcia władzy w maju 1926 roku, miał Marszałek stale możliwość zaprowadzenia dyktatury. Nigdy jednak tego nie chciał i niezmiennie stał przy swoim programie, którym jest realizacja politycznego wychowania narodu, drogą wysiłku upartego i trwałego, drogą wydobywania wszystkich sił żywotnych z kraju, poza egoistycznymi zainteresowaniami stronnictw, klas i jednostek.

Rzecz prosta, że odbudowa ducha publicznego — szczególnie w kraju, w którym przez wiek z górą rząd, który był

rządem zaborców, uważany był za wroga — nie jest jeszcze ukończona i nie należy się dziwić, jeżeli okoliczności domagają się czasami zmiany współpracowników. Ci, którzy dziś objęli władzę z dr. Światalskim na czele są dostatecznie znani, aby rozwinęli się zarzuty, lansowane przeciwko Marszałkowi, iż chce on zerwać nagle ze wszystkimi swymi przekonaniami, aby wprowadzić dyktaturę.

Od chwili wskrzeszenia Polski polityka zagraniczna tego kraju trzymała się stale niewzruszonych swych dyrektyw. Trzeba jednak przyznać, iż dopiero od ostatnich trzech lat min. Zaleski doprowadził do unicestwienia nieprzychylnych pogłosek i plotek, rozpowszechnionych zagranicą o Polsce. Dziś dzięki niemu cały świat zrozumiał już dobrze, że Polska jest czynnikiem pokoju w Europie środkowej i wschodniej. Obecność min. Zaleskiego w gabinecie dr. Światalskiego dowodzi dostatecznie iż polityka zagraniczna Polski pozostała niezmienną.

Ten głos najpoważniejszego pisma francuskiego, stojącego blisko kierowniczych sfer francuskiej polityki zagranicznej, zasługuje na baczną uwagę.

Nowy dyrektor departamentu nauki i szkół wyższych

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych Min. Oświaty zamianuje p. W. Suchodolskiego, przebywającego dotychczas w Moskwie w charakterze członka komitetu rewindykacyjnego, dyrektorem departamentu nauki i szkół wyższych.

Dotychczasowy dyrektor tego departamentu, p. St. Michalski, pozostanie nadal na etacie ministerstwa oświaty, przydzielony jest jednak do Prezydium Rady Ministrów dla dalszego zawiadywania Funduszem Kultury Narodowej.

Król Borys znalazł nareszcie żonę

Jak donoszą dzienniki angielskie, w najbliższych dniach nastąpi ogłoszenie za rączyn króla bułgarskiego Borysa z księżniczką Sybillą Sachsen-Koburg-Gotha.

Król Borys powrócił właśnie do Sofji ze swej podróży europejskiej, która obejmowała Szwajcarię i Włochy.

Oficjalnie nazywało się, że król chce zasięgnąć porady u wybitnych lekarzy z powodu choroby ucha. W rzeczywistości jednak wizyta króla Borysa we Włoszech miała na celu zwalczenie przeszkód natury religijnej w sprawie małżeństwa z ks. Giovanną włoską. Jednakże wszystkie starania spełzyły na niczym wobec stanowczego oporu papieża.

Wobec niemożności małżeństwa z księżniczką, o której rękę starał się od kilku lat, król Borys zdecydował się zaślubić najstarszą córkę księcia Karola Edwarda, z linii Sasko-Kobursko-Gotajskiej.

Król Borys liczy obecnie 35 lat lat, przyszła żona ks. Sybilla 21 lat.

Tajne organizacje wojskowe w Niemczech wrogiem pokoju w Europie

Działalność tajnych organizacji wojskowych w Niemczech, obok jawnej organizacji t. zw. Stahlhelmu, oświetlają znacznie lepiej prowincjonalne pisma po mniejszych miastach Rzeszy, niż wielkie organy prasowe w Berlinie, Lipsku, Kolonii. W tych małych pismach, przeważnie nacjonalistycznych, pisze się z całą swobodą i brakiem skrupułów politycznych to wszystko, co w wielkich organach prasowych stołecznych bywa z natury rzeczy tuszowane i taktycznie osłabiane.

Tak więc „Schlaver Zeitung” donosi, że w grupie powiatowej Stahlhelmu w mieście Schlave nastąpiły zmiany personalne. Na odnośnym zebraniu zabrał głos komendant okręgu (Gauführer), major v. Wolff-Kusserow; który m. in. zaznaczył, że Stahlhelm czuje się powołanym do objęcia kierownictwa w kształtowaniu losów narodu niemieckiego. Przedstawił sprawozdanie z działalności wskazuje na rozszerzenie wpływów organizacji”.

„Pommersche Tagespost” zatem zamieszcza naprzykład przemówienie na zjeździe nacjonalistów w Szczecinie, p. Falkenberga z Gdańska, w którym mówca wywołał: „Do naszych zadań na Wschodzie należy 1) odzyskanie korytarza, 2) rozwiązanie kwestji mniejszości narodowej, 3) uregulowanie stosunków gospodarczych po myśli Niemiec. Gdynia jest groźbą dla Niemiec i ich bezpieczeństwa”. Zaś p. Vietinghoff, następujący mówca, nawoływał do organizowania się w związkach i stowarzyszeniach, których zadaniem jest obrona niemieckości na Kreisch-Wschodnich.

Jak działają tajne organizacje wojskowe w Niemczech, oświetla to proces w sprawie Rossbachowców, który referuje „Pommersche Zeitung”. A więc dowiadujemy się, że do zadań członków organizacji „Arbeitsgemeinschaft Rossbach”, zaangażowanych do pracy rolnej w majątkach, leżących około Greifenhagen, należało pilnowanie w lasach broni, powierzonej im przez Reichswehrę. Pozornie organizacje Rossbacha zostały rozwiązane, de facto, jak stwierdził sam Rossbach i inni dowódcy, „oddziały istniały dalej i to za zgodą Reichswehry”.

„Pasewalker Zeitung” (24-II. 29) wyśtała naprzykład w obronie t. zw. sądów kapturowych i popełnianych przez tajne organizacje morderów na „zdrajcach” tajemnie organizacyjnych. „Na niemieckim

Druga rzeź w Berlinie ma nastąpić 1 sierpnia

BERLIN, 16. 5. — W dyskusji nad sprawą wydarzeń majowych w Berlinie, oświadczył wczoraj w sejmie pruskim poseł komunistyczny Kasper, że komuniści witać z uznaniem bojowe wystąpienie części ludności Berlina i złamanie przez nią ustaw dla walki o cele polityczne. Poseł Kasper zapowiedział, że w dniu 1 sierpnia, który to dzień ma być specjalnie święcony przez komunistów na rzecz pokoju w Europie, komuniści wyprowadzą swych proletariackich towarzyszy pomimo wszelkich zakazów na ulice. (PAT)

kim Górnym Śląsku istniały sądy kapturowe pod kierownictwem komisarsza rządowego Spickera. O ile wykryto zdrajców, których usunięcie okazało się celem, wtedy Spicker wydawał wyrok śmierci, który wykonywał w charakterze egzekutora chorąży Häuensein wraz ze swymi ludźmi. Państwo zaopatrywało od działy ochotnicze w mundur, broń, pieniądze. To samo działo się później w Bran denburgji i nad Ruhrą.

Czytamy dalej: „Do zadań organizacji (tajnych) należało gromadzenie broni rozproszanej po kraju. Potajemnie musiały noć broń wyładowywać i umieścić w bezpiecznym miejscu.”

Jest rzeczą jasną, że przy organizacji zakrojonej na tak wielką skalę mogły zajść wypadki zdrady”. Referując to wszystko, mówca, major v. Tornow, nawołuje do przystępowania do t. zw. „Nationale Northilfe”, której zadaniem ma być niesienie pomocy jednostkom, „które znalazły się niewinnie”, bo tego wymagał interes partyjny, za kratami więzienia”.

Jak widać z powyższego tajne organizacje wojskowe działają i istnieją w Niemczech z wiedzą Reichswehry i, posługując się dla swych celów oddaną sobie prasą nacjonalistyczną na prowincji, szerzą agitację wśród ludności i występują nie tylko przeciw traktatowi Wersalskiemu, lecz i w obronie skrytobójców, działających z ich ramienia. Organizacje te są nie tylko wrogiem pokoju domowego w Niemczech, lecz tak samo, albo i więcej — pokoju w Europie.

Wielka manifestacja twórczych sił kraju

Powszechna Wystawa Krajowa od 16 maja do 30 września 1929 r.

Dla godnego upamiętnienia 10-lecia niepodległości Ojczyzny, naród polski, zbudował potężne dzieło: Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Jest to pierwsza polska wystawa powszechna w odrodzonej Ojczyźnie, która wspólnymi siłami całego społeczeństwa, całkowicie obrazuje życie polskie we wszystkich jego dziedzinach, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naszego z ostatniego 10-lecia.

Protectorat nad Wystawą objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Na czele do życia powołanego Komitetu Honorowego stanął Marszałek Józef Piłsudski, a obok niego wszyscy ministrowie, marszałkowie sejmu i senatu i obaj polscy kardynałowie.

W celu podkreślenia ogólnopolskiego charakteru Wystawy utworzono t. zw. Komitet Wielki; złożony z 400 osób, z pośród wybitnych jednostek społeczeństwa. Władze nadzorcą na PWK piastuje Rada Główna, licząca 40 osób, — pod przewodnictwem prezydenta miasta Poznania p. Cyryla Ratajskiego. Organem decydującym jest zarząd, któremu przewodniczy b. podsekretarz stanu i b. wojewoda pomorski — dr. Stanisław Wachowiak — który jest zarazem naczelnym dyrektorem PWK. Organem kierującym PWK jest Dyrekcja.

Budżet wystawy po stronie dochodów i rozchodów zamyka się sumą 15 milionów złotych.

Całość Wystawy podzielona została na 4 działy:

I. Kultury i Sztuki. II. Gospodarstwa narodowego, III. wychowania fizycznego i sportów, IV. emigracji. Łączny teren wystawowy obejmuje 600000 m², na których stanęło 76 budynków stałych i kilkadziesiąt pawilonów sezonowych.

W 5 kompleksach, połączonych ze sobą w jedną całość wystawową znalazły pomieszczenie objekty wystawowe, podzielone na 32 grupy, które się rozpadają na 200 klas.

Grupy te są następujące:

1) Kraj, ludność i administracja, 2) nauka i wychowanie, 3) sztuka, 4) produkcja rolna, 5) produkcja zwierzęca, 6) leśnictwo, 7) ogrodnictwo, 8) górnictwo, 9) przemysł naftowy, 10) przemysł mineralny, 11) przemysł szklany, 12) hutnictwo, 13) przemysł metalowy, 14) przemysł maszyn, narzędzi i aparatów, 15) przemysł środków przewozowych, 16) budownictwo, 17) przemysł elektrotechniczny, 18) przemysł spożywczy, 19) przemysł chemiczny, 20) przemysł przerobu produktów zwierzęcych, 21) przemysł poligraficzny, 22) przemysł drzewny, 23) przemysł włókienniczy, 24) przemysł wyrobów konfekcyjnych, 25) przemysł papierniczy, 26) przemysł galanterijny i zabawkowy, 27) handel, finanse i ubezpieczenia, 28) rzemiosło i przemysł ludowy, 29) zakłady użyteczności publicznej, 30) higiena i opieka społeczna, 31) wychowanie fizyczne, turystyka i sporty, 32) emigracja.

Oprócz tego, teren wystawowy obejmuje park rozrywkowy i arenę sportową z krytą trybuną na 4000 widzów.

W czasie wystawy odbywa się w Poznaniu około 150 zjazdów i kongresów, z czego kilka ogólnopolskich oraz liczne międzynarodowe i krajowe zawody sportowe.

Podkreślić należy udział wychodźstwa polskiego w Powszechnej Wystawie Krajowej, którego dorobek zobrazowany został w pawilonie „Polonia Zagranicą”. Przy czynnej współpracy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych powstały komitety wystawowe wszędzie, gdzie tylko znajduje się większe skupienie Polaków, a więc w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Chile, Brazylii, Kanadzie, Chinach, Turcji, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemczech, Rumunii, na Węgrzech i w Lotwie. Komitety te zorganizowały gremjalny pokaz życia i pracy emigracji polskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej. Pawilon „Polonia Zagranicą” po zakończeniu Wystawy zmieniony zostanie na stałe Muzeum Wychodźstwa Polskiego.

Powszechna Wystawa Krajowa jako manifestacja twórczych sił Polski jest widomym pomnikiem zjednoczenia ziem do niedawna rozdartej Ojczyzny. Brutalnie zerwane więzy polityczne i gospodarcze zostały nawiązane od nowa. Staropolskie szlaki handlowe odżyły. Gdańsk wzrasta coraz silniej w organizm Polski, a obok niego powstał i rozwija się nowy nasz port: Gdynia. Prastary Śląsk wrócił do Macierzy i wydatnie dla niej pracuje. Uartemami przez przodków szlakami idzie materialna i duchowa kultura na Kresy Wschodnie. Całokształt tych zmian zobrazony został na wystawie i pozwoli na jeszcze dokładniejsze wyrównanie różnic

i bardziej zwięzłe zjednoczenie narodu.

Jeżeli idzie o ściśle gospodarcze znaczenie Wystawy, to z jednej strony zapoznaje ona konsumenta polskiego z polską wytwórczością i jest znakomitym środkiem propagandy na rzecz samowystarczalności gospodarczej, zaś z drugiej wpływa na wzrost naszego eksportu, gdyż przedsiębiorcy zagranicznemu wykazują możliwości w tej dziedzinie.

Zacieśnienie węzłów wychodźstwa z Macierzą, zapoznanie młodzieży z dorobkiem Polski, poprawa naszego bilansu handlowego oto kilka zaledwie z wielu przewidywać, związanych z Powszechną Wystawą Krajową

Na przełomie zatem dwu dziesięcioleci w życiu państwa, Powszechna Wystawa Krajowa staje, jako rzetelny rachunek sumienia z przeszłości oraz wyraźny drogowskaz na przyszłość. I jak szereg wystaw polskich w czasie niewoli krzepił ducha narodowego i był świadectwem żywotności i energii Polaków pozbawionych wolności, politycznej, tak dzisiaj Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu jest wobec całego świata dowodem, że wbrew zawistnym podszeptom wrogów naród polski może i umie korzystać z niepodległości, którą wywalczył sobie krwią i ofiarą pokoleń.

Obecna sytuacja gospodarcza w oświetleniu warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

We wtorek dnia 14 maja b. r. odbyło się w siedzibie Stowarzyszenia Techników zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, zainaugurowane przemówieniem prezesa Izby, p. inż. Czesława Klarnera, który poddał szczegółowej analizie obecną naszą sytuację gospodarczą i omówił działalność Izby w ostatnim okresie.

P. Prezes Klarner stwierdził, iż centralnym zagadnieniem naprawy procesu go-

spodarczego jest w tej chwili odbudowa kapitałów obrotowych produkcji i odbudowa rezerw. Wszystkie wysiłki muszą być w tym kierunku uczynione. Przed warstwami wytwórczymi stoi konieczność wycofania się dotychczasowego nadmiernej optymistycznego oceniania realnej zdolności nabywczej rynku, konieczność ograniczenia inwestycji, pozbywających się rezerw obrotowych i rezygnacji z krótkotrwałych efektów forsowania zbytu w

drodze rozszerzania kredytów towarowych.

Wszczęta jeszcze na przełomie obecnego roku akcja dostosowania do okresu obrotu towarów terminem weksli, towar ten reprezentujących pozostaje w dalszym ciągu obowiązkiem polityki sprzedażnej sfer gospodarczych. Da to najlepszą podstawę do orientacji odnośnie potrzeby ograniczenia produkcji i jej ew. rozmiarów. Należy przestrzec życie gospodarcze przed stwarzaniem fikcyjnych koniunktur, jakie panowały w końcu roku ubiegłego, a polegały na przetrzucaniu składów wytwórczych na skład odbiorcy. Jednocześnie przestrzec należy handel przed akcentującą się niejednokrotnie w ciągu ubiegłego roku pochopnością do naruszania zdrowej równowagi między własnymi kapitałami obrotowymi a zaciąganiem zobowiązaniami w związku z chęcią zbyt pośpiesznego odbudowania tych kapitałów obrotowych.

Stawiając takie wymagania w stosunku do siebie samych, mamy prawo jednocześnie powiedzieć Państwu, jako decydującemu czynnikowi w polityce finansowej, iż życie gospodarcze odczuwa zbyt wielki ciężar odbudowywania tych nawet komórek gospodarstwa publicznego, z których korzystać będą przyszłe pokolenia i że nie może odbudowy tej dokonywać w tak szybkim tempie z bieżących dochodów społeczeństwa, że nie może bez największej obawy obserwować szybszego rozwoju gospodarki publicznej niż gospodarki prywatnej.

Życie gospodarcze — mówił dalej p. prezes Klarner — w istniejących warunkach pracy w kraju nie może ponosić świadczeń państwowych komunalnych i społecznych w obecnej ich wysokości i formie i pragnie, aby Państwo zrezygnowało ze swego optymizmu fiskalnego i uczyniło świadomy krok ku ochronie rezerw warstw gospodarczych, które bez nich żyć nie mogą, a widzą je topniejące z dnia na dzień. Izba warszawska, wespół ze swymi siostrzycami z całej Polski, zrzeszonych w Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, wyciągnęła konsekwencje z ocenianej w ten sposób sytuacji gospodarczej, złożywszy czynnikom kompetentnym całokształt postulatów, jakie nasuwa chwila bieżąca.

Mówca podkreślał, że Izba opracowała swe postulaty, uświadamiając sobie jedno cześnie nader dokładnie ciężące na życiu gospodarczym obowiązki, w związku z przeżywaną sytuacją i potrzebą sanowania procesu gospodarczego — w tem głębokim przeświadczeniu, iż prawie wyłącznie w naszym ręku i polityki państwowej leży los przyszłości gospodarki krajowej — i że wypełnienie naszych obowiązków przy spełnieniu postulatów wysuniętych pod adresem Rządu pozwoli życiu gospodarczemu powrócić na tory dalszego pomyślnego rozwoju.

Istniejąca stabilizacja waluty, równo waga budżetowa i dobra sytuacja finansowa Państwa — kończy swe przemówienie p. prezes Klarner — stanowią fundamenty przyszłego rozwoju kraju.

Pośrednictwo przy transakcjach handlowych poważną dziedziną prac Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Jedną z bardzo poważnych dziedzin prac Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi jest m. in. działalność w zakresie pośrednictwa przy transakcjach handlowych. Działalność ta skierowana jest z jednej strony na rynek wewnętrzny, z drugiej zaś obejmuje transakcje handlowe o charakterze eksportowym.

Praca Izby wyraża się wskazywaniem konkretnych źródeł zakupu, i w tym celu Izba przesyła zainteresowanym materiały adresowe lub też stosownie do żądania firm zagranicznych — adresy dostawców polskich.

W różnych konkretnych wypadkach firmy zagraniczne ofiarowały już swe usługi Izbie Przemysłowo-Handlowej łódzkiej przy eksporcie wyrobów okręgu łódzkiego, a zgłoszenia firm takich napływają w dalszym ciągu do Izby ze wszystkich niemal części świata, jako to: Ameryki Północnej i Południowej, Afryki francu-

skiej, Australii i całego szeregu miejscowości Azji, Turcji, Egiptu i Syrii, a jeżeli chodzi o Europę — m. in. ze wszystkich państw Bałkańskich. Zaznaczyć należy, że również cały szereg wielkich firm handlowych, eksportowych i pośredniczących w handlu zamorskim a mających swe siedziby w portach Europy ofiaruje swe usługi w tranzycie.

Prace Izby w zakresie Importu skierowane są na dostarczenie importerom materiału adresowego. Najwięcej stosunkowo zgłoszeń wpłynęło dotychczas z Anglii i Niemiec, o ile idzie o wyroby własne, oraz z Francji jako pośrednika przy handlu artykułami kolonialnymi.

W zakresie handlu wewnętrznego Izba dostarcza firmom z całej Polski materiały adresowego, dotyczącego firm przemysłowych i kulięcych okręgu łódzkiego, wskazuje osoby, ewentualnych przedstawicieli itp.

Możliwość eksportu ziemniaków do Jugosławji

Skutkiem niedostatecznego urodzaju ziemniaków w Jugosławji w r. ub. wytworzyła się dość korzystna konjunktura dla zbytu na rynku tamtejszym towaru zagranicznego. Najwięcej ziemniaków sprwadziła w tym roku Jugosławja z Austrii, która wykorzystwała konjunkturę zbytu, sprzedając duże ilości ziemniaków do Jugosławji, Węgier i Włoch. W Jugosławji cena jadalnych ziemniaków białych z gleby lekkiej, t. j. piaszczystej lub ilowatej

wynosiła w drugiej połowie ub. m. 180—200 din. za 100 kg. franko Belgrad łącznie z cłem. Cło wynosi 2 din. zł. od 100 kg., przyczem w czasie od 1. 4. do 30. 6. ziemniaki są wolne od cła. Koszty przewozu od granicy jugosłowiańsko-węgierskiej (Subotica) do Belgradu wynoszą od wagonu 10-tonnowego ca 1000 din. Koszty wraz z opłatami państwowymi i komunalnymi wynoszą 3.000 din. od takiegoż wagonu.

Konferencja w sprawie eksportu wyrobów cukierniczych

W tych dniach odbył się w państwowym Instytucie Eksportowym konferencja przedstawicieli przemysłu cukierniczego i cukrowniczego, celem ustalenia cen sprzedaży cukru używanego do wyrobu przetworów cukierniczych przeznaczonych na eksport. Powyższa konferencja jest drugim z kolei etapem w akcji P.I.E. zmierzającej do zorganizowania eksportu polskich wyrobów cukierniczych na rynek zagraniczny.

W tych dniach odbył się w państwowym Instytucie Eksportowym konferencja przedstawicieli przemysłu cukierniczego i cukrowniczego, celem ustalenia cen sprzedaży cukru używanego do wyrobu przetworów cukierniczych przeznaczonych na eksport. Powyższa konferencja jest drugim z kolei etapem w akcji P.I.E. zmierzającej do zorganizowania eksportu polskich wyrobów cukierniczych na rynek zagraniczny.

Popierajcie Wyroby Krajowe!!!

**ZAGRANICĘ
DARMO i BEZ PASZPORTU**

wyjechać może każdy, kto kupi los **LOTERJI** Ligi Morskiej i Rzecznej za 3 Zł., gdyż wśród tysięcy wygranych (automobile, łodzie motorowe etc.), znajdują się wolne jazdy morzem do Kopenhagi i Sztokholmu.

47 Ciągnięcie nieodw. 22 maja

Dziwy radjofonji

Wszyscy prawni właściciele i pajączarze, cości dumni z posiadanych przez siebie udoskonalonych aparatów radjowych, posłuchajcie historii, jaka miała miejsce w Stanach Zjednoczonych.

W Santa-Barbara, w Kalifornji, pani Smithson smażyła groszek na elektrycznym piecyku, kiedy naraz z głębi rondla zaczęły się wydobywać słodkie tony „Ave Maria” Szuberta.

Ponieważ pani Smithson nie ma ani aparatu iskrowego, ani fonografu, pobiegła opowiedzieć dziw ten wszystkim sąsiadkom. Jeden elektrotechnik tak jej wy tłumaczył:

— Nic naturalniejszego: komin wypełniony ciepłem powietrzem, posłużył za antenę, piecyk elektryczny za akumulator, a spód rondelka za diafragmę.

Jak uważacie, szanowni radjosluchacze, umielibyście skonstruować sobie taki radjoparat?

**Postępy telegrafu
iskrowego**

Po roku badań i doświadczeń w Ameryce skonstruowano wreszcie aparat telefonu bez drutu, przeznaczony do funkcjonowania w pociągach w czasie ich biegu.

Fale, wysyłane przez aparat, są chwytane przez druty telegraficzne, znajdujące się wzdłuż linii kolejowej.

Obecne doświadczenia powiodły się do skutku w promieniu 150 mil ang.

Zapowiadają przytem, że nowe aparaty zostaną wkrótce zainstalowane w pospiesznych pociągach na linii Chicago — Toronto i pozwolą podróżnym komunikować się telefonicznie z ich mieszkaniami lub biurami na pięć, sześć godzin przed przybyciem do celu podróży, lub po odjeździe z danej stacji

Listy do umarłych

**Ciekawe odkrycie ekspedycji naukowej
w Egipcie**

Starzy Egipcjanie wierzyli w skuteczność pisania listów do umarłych, tak, jak wierzyli, że umarli mogli sprowadzać choroby i śmierć na żyjących, zwłaszcza na wszystkich tych, którzy nie odnosili się z należnym szacunkiem do ich grobów.

Osiem takich listów, niedawno odkrytych przez badaczy angielskiego „Egypt Exploration Society”, nie tylko utwierdza nas w przekonaniu o powyższem, ale dowodzi, że Egipcjanie przypisywali umarłym wszelkie niepowodzenia poszczególnych jednostek i ogółu.

Wychodząc z założenia że najracjonalniejszym środkiem komunikowania się z nieobecny jest list, Egipcjanie pisywali listy do umarłych, wytaczając niejednokrotnie przeciw nim całe procesy. Poszkodowany więc apelował do złośliwego ducha, kierując pismo swe wprost do niego lub też przez zmarłego krewnego lub przyjaciela, któremu z nieszczęść swych zwierzał się i prosił go o wstawiennictwo. Gdyby jednak nie pomogły prośby, ów krewny czy przyjaciel miał uciec się do groźby, ewentualnie pociągnąć szkodnika do odpowiedzialności w drodze formalnego pozagrobowego procesu.

Pewna wdowa wystosowała list do męża, w którym wytoczywszy szereg krzywd jakie jej się działy, prosiła zmarłego towarzysza, by poruszył całą plejadę duchów, jej i jego zmarłego krewnych. Wymieniała imiona swych dziadów i babek, braci i sióstr, przyjaciół, a nawet zmarłych dzieci

Jeśli sprawa miała iść na drogę sądowną, wierzono, iż w sądzie tym zasiada Najwyższy Bóg, który sprawiedliwie osądzi ich pretensje. Są ślady, iż Bogiem uznawano wówczas Ozyrysa, a nawet Faraona.

Umarły, do którego dany list się odnosił, był pochowany w pobliżu grobowca Faraona.

Listy takie pisywano zazwyczaj na papirusie lub płótnie, choć dwa ze znalezionych ośmiu są wypisane na wazach, w jakich składano umarłym pożywienie. Po wystosowaniu listu na wazie, wypełniano ją różnymi smakołykami i wkładano do grobu osoby interesowanej lub mającej jakikolwiek związek z daną osobą. Pożywienie składano, by się upewnić, że zmarły list przeczyta. Biorąc bowiem po karm napewno musiał zauważyć pismo. Jeden z listów na papirusie był dołączony do portretu zmarłego, który miał oglądać swą podobiznę codziennie.

Treść listów dowodzi, iż mimo odległości czasu utyskiwania ludzkości nie odbiegały od naszych. Niektóre zwroty są wzruszające. Oto Se'ankhtah's i jego małżonka, biedna Irta, skarżą się na podłość ludzka, która wydarła im meble i trzy służące. Dalej mowa o niewdzięczności zmarłego Sebkhopta, który wielce zadłużył się u swego brata.

Brat mimo to sprawił mu wspaniały pogrzeb, a przecież niewdzięczny duch zmarłego prześladował żyjącego i wiele sprowadził nań nieszczęść; Gdzieindziej syn uskarża się na niesprawiedliwość matki przy podziale perliczek: wierna służąca wyrzeka przeciw zmarłemu mężowi swej pani, bowiem on nie chroni jej przed chorobą; wreszcie skargi pewnego wdowca, który w trzy lata po śmierci żony jeszcze się nie ożenił, podkreślając w ten sposób swoją miłość dla zmarłej, a mimo to, ostatnia go prześladowuje i dręczy.

JOHN BARRYMORE
i
DOLORES COSTELLO
wkrótce w **CAPITOLU**

**Co powoduje chorobę
raka?**

Zdaniem angielskiego lekarza doktora Ellisa Bakera, zajmującego się od szeregu lat specjalnie badaniem raka, jedną z głównych przyczyn rozpowszechnienia się tej strasznej choroby jest ogromny wzrost automobilizmu, gdyż rozsiewany przez samochody tlenek węgla czyni organizm ludzki mniej odpornym na zarazki raka, drugą przyczyną rozpowszechnienia się raka jest spożywanie nadmiernej ilości mięsa, oraz gorących napojów i pokarmów

Zdaniem doktora Barkera prawie każdy, kto przy pustym żołądku pije gorącą herbatę lub kawę, albo spożywa zbyt wiele mięsa, niewątpliwie wcześniej czy później zachoruje na raka.

26 **MIEJSKI**
Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)
Od 14 maja do 20 maja 1929 roku
DLA DOROSŁYCH:
ŚWERSZCZYK
(KSIĄŻE POZWOLIŁ)
W rolach głównych:
Lya Mara i Harry Liedtke
DLA MŁODZIEŻY:
W krainie srebrnego lwa
w 10-ciu aktach **PERSJA**
Obraz
realizacji **BERNARDA KELLERMANN**
Początek seansów dla dorosłych o g. 18.45 i 21, w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-cj i 17, w soboty i niedziele o 13 i 15-cj.

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34 6
Dziś i dni następnych!
Przepiękny film p. t.
**NA SPZEDAŻ WSZYSTKO...
PROZ SERCA**
dramat serc salonowych.
Jaskrawe odbicie nędzy moralnej Nowojorskiej arystokracji
W rolach głównych słynni artyści **Mary Carr i Adolf Menjou**
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 40 gr.
W poniedziałki kino czynne.

SINTAIR i STEEMAN
Przedruk
wzbroniony
**13-TE UDERZENIE
PÓLNOCY**
21
— Pani płacze?
— Och, Juljo, Juljo, jestem bardzo nieszczęśliwa.
Są chwile w życiu kiedy różnice społeczne przestają istnieć. W buduarze były tylko dwie kobiety. Jedna z sercem rozszarpanym rozpaczliwym bólem, druga, pełna litości, dałaby krew swoją, aby pocieszyć swą panią. Julja rzuciła się do nóg Elzy, głaskała jej twarz, ocierała łzy.
— Niech pani nie płacze... Trzeba być odważną.. To bardzo ciężko, ja wiem... Niech pani nie płacze. Bardzo panią kocham, kocham całym sercem... Niech pani już nie płacze...
— Dziękuję ci, Juljo, dziękuję, jesteś bardzo dobra. Nie zapomnę nigdy, żeś była przy mnie...
— Obie zamilkły, płacząc cicho. Twarz Elzy załana była łzami.
Po chwili zamknęła oczy. Oddychała równo. Wreszcie zasnęła mocno, wyczerpana przeżyciami ostatniej doby.
Julja wstała bez szelestu. Ostrożnie poprawiła pośluszki pod głową pani i wyszła na palcach.
Noc była cicha. Około godziny jedenastej zakrakała gdzieś blisko wrona. Elza poruszyła się, wargi jej za drżały, potem zapadła znów w sen.
Nagle otworzyła oczy. Zakryła sobie usta rękami, aby nie krzyknąć z przerażenia.
— Jęknęła cicho.
— Wyczuła w sobie
— Wszyszc palec na
— W litość Boga,
— Wronka.

Człowiek upadł na kolana. Młoda kobieta zobaczyła utkwione w siebie oczy pełne łez. Patrzył na nią z jakąś dziwną nadzieją. Elza opuściła rękę.
— Proszę wyjść.
— Elzo!
Pani Meriadec powtórzyła:
— Wyjdź!
— Elzo, błagam cię o jedną chwilę. Jedną jedyną. Nie możesz mi odmówić. Wypędzisz mnie później.
— Mów prędzej!
— Nie, nie wstawaj Zostań tak iak cie ujrzałem, śpiącą spokojnie.
— Proszę cię, Maks...
— Mój Boże, coż za wróżka zmieniła cię tak nagle? Z trudem cię poznaję. Czy to ty? Elzo?
— Milcz — rozkazała.
— Tak wiem, ty też wierzysz. Jakże może być inaczej? Wiem, że nie powinienem był przyjść, że to jest dla mnie nowy i zbyteczny ból. Ach, Elzo, gdybyś wiedziała, gdybyś chciała mi wierzyć. Elzo, Elzo, to nie ja, nie ja...
— Maks!
— To nie ja. Przysięgam ci, że nie jestem winien śmierci twego męża.
Landry zbliżył się do niej o krok. Elzie zdawało się, że śni. Z trudem poznawała w tym człowieku źle ogolonym, wychudłym, o podkrążonych oczach swego przyjaciela, uczestnika zabaw, powiernika wszystkich cierpień, towarzysza dobrych i złych dni.
Gdy zbliżył się do niej, miała wrażenie, że to widmo. Czy rzeczywiście w ciągu jednego dnia mógł się tak zestarzeć? W ciągu jednego dnia spędzonego zdala od niej, bez jej uśmiechu, jej spojżenia?
— Wtem dobiegł ich jakiś hałas z hallu...
Landry rzucił się do drzwi, otworzył je.
— Niewinny, jestem niewinny! — zawołał raz jeszcze i znikł za drzwiami. Nie upłynęły trzy sekundy, gdy kuzyn Eugenjusz otworzył je i widząc Elzę zemdloną, pobiegł na poszukiwanie flakonu z solami, octem lub wodą kolońską a nie mogąc nic znaleźć, zadzwonił na służącą. Julja przybiegła w chwili, gdy pani Meriadec otwierała oczy.

— Widzieliście go? — wykrztusiła Elza.
— Kogo? — spytali się oboje jednocześnie.
— Jego.
— Kogo? — spytał Crochet.
— Maks... Maks...
— Maks Landry?
— Tak, był tutaj przed chwilą.
— Ależ śniło ci się, kuzynko. Napewno ci się śniło.
— Tak myślisz?
— Z pewnością.
— Tak, musiałam śnić. To było za pięć dni... Maks mówił, że jest niewinny a ja mu wierzyłam. Było mi tak dobrze. że zabito mego męża to straszne, ale myśl, że on popełnił ten czyn doprowadzała mnie do szaleństwa.
— Uspokój się kuzynko.
— Nie odchodźcie... Proszę was... zostańcie oboje...
Północ zaraz wybije... Boję się...
W parku znów zakrakała wrona.
— Północ jak wczoraj... rzekła głucho Elza
— Niech się pani nie denerwuje — mówiła Julja, biorąc ją za rękę.
Dong, dong, dong, dong.
Stary zegar wybijał powoli, przypominając Elzie przy każdym uderzeniu okropności ubiegłej nocy.
Dong, dong, dong, dong.
Zegar jednakowo wybijał godziny urodzin i śmierci godziny radosne, smutne i tragiczne.
Dong.
— Mój Boże — szepnęła Elza. — Jak wczoraj — powiedziała znów.
Dong.
Wtem straszny krzyk, a potem drżący z przerażenia głos kobiety:
— Vade retro Satanas! Na pomoc! Djabeł!
Kuzyn Eugenjusz pobiegł na galerijkę, gdy nagle zgasły wszystkie lampy. W hallu zostało tylko światło gromnic.
Jacyś ludzie biegali, przewracali wazy z kwiatami, potracali kozły, na których oparta była trumna.
— Iluż ich tu jest? — myślał Crochet.
Zbiegł ze schodów, gdzie Renard rzucił mu się do nóg.

(D. c. n.)

KRONIKA



Jutro — Feliksa.

Pobór rocznika 1908

W dniu dzisiejszym do poboru wojskowego powinni się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkał w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na literę P.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkał w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: P, R.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B” uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkał w obrębie 6-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: od A do Z włącznie, i zamieszkał w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.

Jutro do poboru wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkał w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na literę R.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1908, zamieszkał w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: S, T.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B”, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkał w obrębie 13-komisariatu policji o nazwiskach na litery: L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Strajk fryzjerów

Zgodnie z uchwałą pracowników fryzjerskich, w dniu wczorajszym rozpoczął się strajk we wszystkich zakładach fryzjerskich.

W żadnym zakładzie nie pracowali pracownicy i klientów obsługiwali właściciele zakładów przy pomocy uczniów.

Jak przewidują, strajk zakończy się dziś lub jutro, przyczem należy zaznaczyć, że zatarg wybuchł nie tyle na tle materialnym, jak w sprawach warunków pracy, a więc urlopów, wypowiedzi itp.

Od Cechu Fotografów

Zarząd Cechu Fotografów woj. Łódzkiego podaje do ogólnej wiadomości wszystkich kolegów, że zakłady fotograficzne, stosownie do zawiadomienia Urzędu Przemysłowego I-ej instancji przy Magistracie m. Łodzi z d. 14. 5. 1929 r. za Nr. 1433-29, będą mogli otwierać i prowadzić tylko fachowcy, którzy po przedstawieniu świadectw, potwierdzonych przez Cech, otrzymają koncesje. Bez powyższej wymienionej świadectwa zakłady będą zamykane, jak to już stało się z zakładem fotograficznym p. Jana Lindnera na Szosie Pabjanickiej Nr. 39 Zarząd.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskie go 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Imickiego i Cymera (Wólczajska 87), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2) Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kabaniana (Aleksandrowska 81).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75), Z. Gorzyckiego (Przejazd 59), A. Bussego (Rzgowska nr. 59).

WCZORAJSZA BURZA

wyrządziła w Łodzi wiele szkód

Onegdaj o północy oraz wczoraj około godz. 4-ej p.p. szalały w Łodzi i okolicy silne burze połączone z piorunami.

W ciągu kilkunastu minut ulice Łodzi zostały formalnie zalane.

W wielu miejscach, a zwłaszcza na Piotrkowskiej przy zbiegu Zielonej woda wyrównała jezdnię z chodnikami, tak że zalane szyny uniemożliwiły kursowanie tramwajów, zaś o przejściu pieszych mowy być nie mogło.

To samo miało miejsce i w innych dzielnicach miastach, a zwłaszcza na Starem mieście i w górnej dzielnicy naszego miasta.

Straż ogniowa została zaalarmowana pożarami, który rzekomo wybuchł przy ul. Solnej i Zawadzkiej, wskutek uderzenia piorunu.

Po przybyciu na miejsce przy ul. Solnej 10 okazało się, że na posesji tej należącej do suk. Zilberberga uderzył piorun w komin, od którego zapaliły się sadze.

Pożar ten został w zarodku stłumiony. Następnie straż ogniowa wyjechała na ul. Zawadzka 34 gdzie dwa pioruny uderzyły w dach posesji, nie wyrządzając poważniejszych strat.

Na ogół burza spowodowała poważne spustoszenia w mieszkaniach znajdujących się w suterynach, gdzie wszystko zostało zalane.

Jak się dowiadujemy burza spowodowała również poważne spustoszenia w okolicach Łodzi przerywając przewody telefoniczne, które niebawem zostały naprawione.

Dalszego zatrudnienia bezrobotnych

domagają się związki pracowników miejskich

W dniu onegdajszym udała się do Magistratu m. Łodzi delegacja wszystkich związków zawodowych pracowników miejskich w sprawie zatrudnienia robotników przy robotach miejskich.

Delegacja, którą przyjął inż. Serwin, domagała się zatrudnienia dalszej ilości robotników przy robotach sezonowych miejskich.

Na odbytej konferencji ostatecznie zdecydowano, że Magistrat w najbliższych dniach przyjmie do robót brukarskich 140 robotników i 60 wykwalifikowanych brukarzy.

Listy mających być przyjętych robotników po uzgodnieniu z przedstawicielami związków zawodowych zostały w dniu wczorajszym przesłane do PUPP.

WYPŁATY w P. K. O.

będą dokonywane tylko za okazaniem legitymacji z fotografią

Jak się dowiadujemy, oddział PKO. w Łodzi otrzymał z dyrekcji zarządzenie, aby przy wypłatach dokonywanych na zasadzie książeczek oszczędnościowych, żądano stanowczo okazywania legitymacji z fotografią.

Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie nadużyciom w podejmowaniu opłat

przez osoby nieupoważnione, co się zdarzyć może zwłaszcza w razie zagubienia książeczki oszczędnościowej.

Jak wiadomo, książeczki takie nie są zaopatrzone w fotografię właściciela, a czasem tylko dla zabezpieczenia opatrzone są jakimś umówionym znakiem.

Zatarg w fabryce B-ci Suwalskich zlikwidowany

Robotnicy podjęli ponownie pracę

W ubiegłym tygodniu w fabryce B-ci Suwalskich przy ul. Kilińskiego 207 wybuchł zatarg pomiędzy administracją fabryki a robotnikami na tle nieprzebrzeżenia cennika plac przez firmę oraz niewypłacania zarobków tygodniowych we właściwym terminie.

Ponieważ firma zwlekała z uregulowaniem tych spraw, robotnicy gremjalnie porzucili pracę.

W dniu wczorajszym związek chrześcijański interwenjował w tej sprawie i administracja fabryki zgodziła się na polubowne załatwienie zatargu, wobec czego, robotnicy podjęli ponownie pracę.

Ogólne zebranie mistrzów kominiarskich

w sprawie groźnego dla bezpieczeństwa publicznego strajku czeladników

W dniu wczorajszym w lokalu korporacji przemysłu kominiarskiego przy ul. Gdańskiej 29 odbyło się ogólne zebranie mistrzów kominiarskich, na którym postanowiono podać do wiadomości czeladników strajkujących, że o ile do dnia 21 b. m. nie przystąpią do pracy, to na ich

miejsce zostaną przyjęci nowi pracownicy, a to dla bezpieczeństwa publicznego.

Chociaż strajk czeladzi kominiarskiej trwa, to jednak biuro korporacji przemysłu kominiarskiego przy ul. Gdańskiej 29 jest czynne, a także normalnie funkcjonują odnośne pogotowia kominiarskie.

Krwawa łuna nad Złoczewem

6 kamienic padło pastwą wielkiego pożaru

W dniu onegdajszym po północy komenda policji powiatowej w Sieradzu powiadomiona została, że w miasteczku Złoczewie wybuchł wielki pożar.

Natychmiast powiadomiono o ogniu straż w Sieradzu, Zduńskiej Woli, w Wieluniu i całej okolicy.

Po przybyciu na miejsce, miasteczko zastano w morzu płomieni. Spłonęła niemal cała ulica. W mieście powstała panika. Mieszkańcy palących się domów, rozpaczając, wynosili sprzęty, ratując ruchomy dobytek. Popłoch potęgowało

zaniechanie koni i poryk krów, które wypuszczone z budynków biegały samopas.

Straży ogniowej udało się uspokoić strwożonych mieszkańców, poczem przystąpiono do regularnej akcji ratowniczej, która trwała do rana. O godzinie 7-ej udało się ogień zlokalizować.

Pastwą płomieni padło 6 dwupiętrowych domów mieszkalnych, oraz dachy kilku domów sąsiednich. Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas.

W czasie akcji ratowniczej uległo poparzeniu kilka osób. Losem pogorzelców zajac się ma Magistrat Złoczewa.

Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół średnich

W latach ubiegłych Ministerstwo W. R. i O. P. organizowało kursy dla nauczycieli szkół powszechnych w okresie wakacyjnym. W roku bieżącym kursy takie będą kontynuowane. Pierwszy raz natomiast urządzone będą jednodniowe kursy dla nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Kursy takie powstaną przy uniwersytetach, przyczem wykladać na nich będą profesorowie uniwersytecy. Kandydaci placą tylko za utrzymanie, a naukę otrzymać będą bezpłatnie. Przesłuchanie kursu wakacyjnego nie nadaje żadnych przywilejów ani uprawnień, posiada jednak znaczenie dla tych nauczycieli, którzyby chcieli dopełnić wiadomości z dziedziny najnowszych zdobyczy naukowych.

Zatarg w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie

W fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie przed dwoma tygodniami powstał zatarg między robotnikami a administracją fabryki na tle niewypłacania przez administrację robotnikom wynagrodzenia za godziny nadetatowe. W powyższej sprawie interwenjował miejscowy związek robotników „Praca”, którego interwencja nie odniosła jednak skutku. Wobec tego, zarząd związku „Praca” w Łodzi zwrócił się powtórnie do administracji fabryki w sprawie zlikwidowania zatargu, na skutek czego firma zaprosiła przedstawicieli związku „Praca” na konferencję dla szerszego omówienia żądań robotników.

Z ramienia związku „Praca” w Łodzi wyjechał kierownik p. Modrzejewski.

O emeryturę dla pracowników samorządowych

W dniu onegdajszym dyrektor departamentu samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Strzelecki przyjął delegację naczelnej rady pracowników samorządowych. W czasie konferencji omawiano szczegółowo sprawę wydania przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statutu normującego zaopatrzenia emerytalne pracowników komunalnych a w szczególności zaliczenia do wysługi emerytalnej przez związki komunalne lat poprzedniej służby.

Zebranie opiekunów szkół powszechnych

Dnia 17 maja r. b. (w piątek) o godz. 19-ej punktualnie odbędzie się w szkole powoz. nr. 22 przy ul. Nawrot 12 zebranie wszystkich opiekunów szkół powszechnych w Łodzi.

Zebranie to urządzane jest przez Inspektora Szkolnego m. Łodzi w porozumieniu ze Związkiem Koła Delegatów Opiekunów Szkolnych w celu omówienia spraw związanych z wysłaniem dzieci na Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu.

IV Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii w Poznaniu

Niniejszem podaje się do wiadomości członków Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, że wyjazd z Łodzi na Zjazd do Poznania nastąpi dnia 18 maja o godzinie 15.20, z dworca kałiskiego (przesiadanie w Ostrowie). Pociągi bezpośredniej komunikacji odchodzą z Łodzi: 10.15, 12.50, 21.55, przyczem pociąg 10.15 przybywa do Poznania o 14.30.

Zebranie delegatów Związku „Praca”

Zbiorowy protest przeciwko barbarzyństwu niemieckim

Związek domaga się kontroli Rządu nad kalkulacją w przemyśle

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów związku „Praca”, na którym między innymi omawiano sprawę kryzysu w przemyśle włókienniczym, wydarzeń opolskich oraz zjazdu związku „Praca”, który ma odbyć się w dniu 26 maja r. b.

Omawiane sprawy referował sekretarz związku, p. Kazimierzczak. Na wstępie powiadomił on zebranych, że wybory do Rady Kasy Chorych m. Łodzi odbędą się, zgodnie z pismem okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie, w dniu 15 września b. r.

Przygotowywanie spisów wyborczych rozpocznie się 24 czerwca r. b.

Niezależnie od tego na posiedzeniu zarządu Kasy, odbytem w dniu 14 maja postanowiono zwrócić się do okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie z zapytaniem w sprawie list kandydatów i prosić o wyjaśnienie, jakie dokumenty winien składać kandydat na liście. Zabiegi te mają na celu uniknięcie wszelkich nieprawidłowości, które mogłyby zakwestjonować okręgowy urząd ubezpieczeń.

Z kolei referent powiadomił zebranych, że zjazd związku „Praca” odbędzie się w Łodzi w dniu 26 maja r. b., przy ul. Głównej 31. Następnie przystąpiono do sprawy zasadniczej i najpoważniejszej w łobie obecnej — kryzysu w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Referent zwrócił uwagę, że kwestja przesilenia gospodarczego interesuje nie tylko ogół robotników, ale również całe społeczeństwo.

Niemniej zajął się kryzysem w przemyśle rząd, prócz sejmu, który, jeśli chodzi o zagadnienia gospodarcze kraju, to nigdy nie okazał zainteresowania, a cały zasób energii skierował przeciwko zwalczaniu rządu obecnego.

Zebrani stwierdzili, że kryzys ten jest zjawiskiem przejściowym. Obwiniają oni przede wszystkim samych przemysłowców i posądzają ich i nielojalność względem państwa.

Związek ze swej strony domagał się i domagać się będzie nadal wkroczenia rządu na teren gospodarki przemysłu włókienniczego, oraz przeprowadzenia kontroli nad kalkulacją przemysłu. Referent zaznaczył, że gospodarka przemysłu łódzkiego nie oparta jest na zdrowych podstawach.

Zwrócono wreszcie uwagę, że przyczyny kryzysu skryżnie ukrywane są przez przemysłowców i nikt dzisiaj wiedzieć nie może dokładnie, co spowodowało ten kryzys.

Na zakończenie zebrania referent poświęcił kilka słów omówieniu zajść w Opolu na Śląsku, oraz poruszył sprawę wystąpienia w Paryżu dr. Schachta, delegata Niemiec, który na konferencji między państwowej domagał się rewizji zachodnich granic Polski. Nad temi sprawami wywiązała się ożywiona dyskusja przy licznych udziałach mówców, poczem zebrani przyjęli rezolucję treści następującej:

Wobec wystąpienia w Paryżu delegata niemieckiego do rokowań reparacyjnych, dr. Schachta, poruszającego tam sprawę rewizji granic zachodnich Polski, zebrani oświadczają uroczyście, że społeczeństwo polskie zdecydowane jest w sposób jaknajbardziej stanowczy, kategoryczny i zdecydowany wystąpić przeciwko nieuzasadnionym żądaniom niemieckim do prastarych ziem polskich i wzywają rząd Rzeczypospolitej do energicznego przeciwstawienia się tym zakusom.

Zebrani oświadczają, że naród polski nie zgodzi się nigdy na jakiegokolwiek układ w sprawie zmiany granic; realizacja uroszczeń niemieckich na drodze pokojowej jest również niemożliwa, a wszelkie wysiłki ich w tym kierunku są świadomym zakłóceniem pokoju światowego i wieczną groźbą dla ustalenia stosunków politycznych w Europie. Naród polski

nie dopuści nigdy do odstąpienia choćby piędzi ziemi polskiej, a wszelkie zakusy podjęte przez Niemcy odeprze z całą stanowczością.

Wreszcie zebrani wyrazili protest przeciwko wypadkom opolskim, świadczącym o braku poczucia najelementarniejszych zasad kultury i oświadczając, że społeczeństwo polskie nie będzie tolerowało tego rodzaju zachowania się naszych zachodnich

sąsiadów względem mniejszości polskiej. Zebrani wyrażają swoje najwyższe uznanie dla zdecydowanej postawy Polaków opolskich i wzywają ich do wytrwania w walce o prawa do życia.

Co zaś się tyczy kryzysu w przemyśle włókienniczym, zebrani potępilli stanowisko przemysłowców łódzkich i wzywają rząd do zajęcia się bliżej sprawą przesilenia gospodarczego.

Pożar przy ul. Piotrkowskiej

Spłonął doszczętnie budynek jednopiętrowy

Wdniu wczorajszym około godziny 10-ej rano w fabryce kapeluszy Boruch i Perla, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 238, wybuchł groźny pożar, który powstał w suszarni wskutek nadmiernej gorąca.

Zaalarmowana centrala straży ogniowej wysłała na miejsce pożaru 2-gi i 4-ty

oddziały straży. Energiczna akcja ratunkowa trwała do godz. 12.50 i skierowana była głównie w celu niedopuszczenia ognia do sąsiednich budynków fabrycznych, jak również domu mieszkalnego. Mimo usilnej akcji spłonął całkowicie 1-piętrowy budynek fabryczny wspomnianej firmy. Straty znaczne.

5 lat ciężkiego więzienia za morderstwo

Dwaj kłusownicy przed Sądem Okręgowym

W listopadzie r. ub. o godz. 7-ej rano niejaki Stanisław Wojewoda, mieszkaniec wsi Boryszewice, powiatu łaskiego, wyszedł na pobliskie pole, ażeby przyłapać kłusowników, polujących bez zezwolenia.

Chciał on w ten sposób udowodnić, że podejrzenia kierowane na niego przez policję, są bezpodstawne i że on kłusownictwem nie zajmuje się.

Będąc ukrytym wówczas w zagajniku Wojewoda zauważył dwóch uzbrojonych osobników, zmierzających w stronę lasu i gdy podeszli bliżej poznał w nich znanych mu z widzenia Władysława Małka i Jana Stasiaka.

Wówczas Wojewoda wyskoczył z ukrycia i schwył za dubeltówkę Małka, chcąc mu ją wyrwać z ręki.

Podczas szarpania padł nagle strzał, który na szczęście nikogo nie zranił. Wówczas Małek wezwał do pomocy Stasiaka i w trakcie szarpania Stasiak trzymaną przez siebie fuzję uderzył Wojewodę w plecy.

Małek w trakcie tego odstąpił na trzy kroki i wymierzając dubeltówkę w stronę Wojewody, wystrzelił, raniąc go w kręgosłup. Strzał ten był bardzo niebezpieczny i Wojewoda padł na ziemię, zalewając się krwią i tracąc przytem przytomność. Po zajściu tem Małek i Stasiak zbiegli do lasu.

Krytycznego czasu przechodził drogą z Boryszewic niejaki Antoni Stasiak i słysząc odbijające się echem w lesie strzaly poszedł w tym samym kierunku, skąd strzaly dochodziły i zauważył dwóch osobników uciekających w stronę lasu i poznał w nich znanych mu Małka i Stasiaka.

Idąc kilka kroków dalej zauważył leżącego w kałuży krwi mężczyznę, który w międzyczasie odzyskał przytomność i powiedział Antoniemu Stasiakowi, że Małek strzelał do niego, zaś Stasiak bił go korbą.

Wobec dającego słabe oznaki życia przypadkowy świadek zajścia, Stasiak,



Dr. med.

98

ADAM BENDERchoroby wewnętrzne, spec. serca
przeprowadził się

ul. Narutowicza 30. Tel. 14-75.

Pabjanice budują gmach dla semin. nauczycielskiego

Jak się dowiadujemy, w Pabjanicach powstał komitet budowy gmachu dla seminarjum nauczycielskiego.

Seminarjum nauczycielskie w Pabjanicach znalazło się w przykrej sytuacji wobec braku własnego lokalu, bowiem władze szkolne orzekły, że jeżeli seminarjum nie zdobędzie własnego lokalu, któryby umożliwił prowadzenie wykładów w godzinach przedpołudniowych (obecnie nauka odbywa się w szkole powszechnej w godzinach popołudniowych) — seminarjum straci prawo szkół państwowych.

Utrata tych praw zmusiłaby seminarjum do likwidacji.

Zaniepokojone tem społeczeństwo miejscowe zorganizowało komitet budowy gmachu własnego dla seminarjum.

Dzięki dotychczasowej akcji komitet uzyskał od miasta odpowiedni plac pod budowę oraz zdobył znaczne fundusze, które pozwoliły już na rozpoczęcie robót przy budowie.

Komitet, chcąc otrzymać większe fundusze na budowę, rozpoczął sprzedaż cegiełek w cenie po 1 zł. oraz zamierza urządzić w okresie letnim szereg imprez dochodowych.

Kradzieże

Z podwórza domu Nr. 24 przy ul. Narutowicza skradziono Rozeblumowi Szmulowi beczkę pokostu, wartości 470 złotych 60 groszy.

Woszczyk Marjannie (ul. Piotrkowska 154) skradziono z wozu na ul. Wschodniej kosz z bielizną, wartości przeszło 200 zł.

Ajzykowi Loterowi z Piotrkowa skradziono z wozu stojącego przy ul. Al. I-go Maja obok posesji nr. 29 plandekę, wartości 200 zł.

Owczarkowi Janowi, zam. przy ulicy Składowej Nr. 36 skradziono 30 klg. odpadków wełnianych, wartości przeszło 300 zł.

Goldszmitowi Leonowi skradziono z wozu podczas przewożenia towaru z miasta do stacji Łódź-Kaliska jedną paczkę towaru bawełnianego, wartości 200 złotych.

Z warsztatu szewskiego Lajzerowicza Bajli, przy ul. Zamenhofska Nr. 6 skradziono towaru na sumę 500 złotych, a mianowicie pewną ilość skóry, kilka par cholewek, kilkanaście sztuk gumowych zełówek.

Do składu manufaktury Rajsa przy ul. Cegielnianej Nr. 23 zakradli się przy pomocy podrobionego klucza w czasie gdy skład był nieczynny złodzieje, którzy wywieźli towaru na kilka tysięcy złotych.

TAJEMNICZY NAPAD

Władze policyjne poszukują złoczyńcy

Nocy wczorajszej we wsi Strzałków gminy Lisków powiatu kaliskiego dokonano tajemniczego napadu na mieszkanie gospodarza Franciszka Jarony.

Oto podczas nieobecności gospodarza, do mieszkania jego wtargnął jakiś nieznanany osobnik, który, zadawszy żonie Jarony cios nożem w prawy bok, zbiegł w nieznanym kierunku.

Ciężko ranną Jaronową przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

Stan chorej jest groźny.

O napadzie powiadomiono władze policyjne, które wszczęły energiczne dochodzenie w celu odszukania sprawcy napadu.

Ujęcie łódzkiego włamywacza

w drodze do Poznania

Onegdaj na stacji kolejowej w Kaliszu został aresztowany podejrzany osobnik, który na widok zbliżającej się doń policji, rzucił się do ucieczki.

Po krótkim pościgu podejrzanego osobnika zatrzymano, którym okazał się niejaki Wincenty Andrzejak, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Dobrej 6.

W czasie rewizji osobistej przy Andrzejaku znaleziono dwa wytrychy i łom, co wskazuje, że aresztowany jest włamywaczem, który wyjechał na prowincję na t. zw. „gościnne występy”. Andrzejaka pod eskortą przesłano do Urzędu Śledczego w Łodzi.

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Miejski — „Murzyn Warszawski“
Teatr Kameralny — „Adwokat i róża“
Teatr Popularny — „Tajemnice Haremu“

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — „Miasto cudów“
Bajka — „Przy kominku“
Capitol — „Prokurator oskarża“
Casino — „Miłość kozaka“
Jorze — „Sokół prerji“
Czary — „Niewolnica Allaha“
Dom Ludowy — „Na sprzedaż wszystko, prócz serca“
Eca — „Miasto miliona poległych“
Grand Kino — „Szalone żony“
Luna — „Karjera Panny Dodo“
Oświatowy — „Świerszczyk“
Wimmoza — „Miasto cudów“
Dżon — „Wedewil — Dom pod czerwoną latarnią“
Palace — „Prokurator oskarża“
Rekursa — „Wicher“
Spółdzielnia — „Zuzia saksofonistka“
Słońce — „Prawo białego człowieka“
Splendit — „Kochanka Rozwolskiego“
Venus — „Ukochany szeryf“
Victoria — „Titanic“
Zachęta — „Moulin Rouge“

TEATR MIEJSKI

Jubileuszowe przedstawienie „Murzyna Warszawskiego“ po cenach najniższych (od 50 gr.)
Dzisiaj po raz 50-ty i ostatni grana będzie głoszona komedia A. Słonimskiego „Murzyn Warszawski“ z M. Zniczem w roli tytułowej. — Ceny najniższe.

Jutrzejsza premiera „Gorączki nafty“ z Michałem Zniczem.

Jutro premiera wesołej 3-aktowej komedji Johna Larric'a „Gorączka nafty“.

Typowa ta amerykańska sztuka, w której pierwiastek romantyczny zastąpiony został przez satyrę na business i spekulację, posiada mnóstwo humoru i beztroskiej werwy.

Rolę główną tej komedjowej groteski odtwórzy Michał Znicz. W innych rolach: Ela Dziewońska, Dunajewska, Jakubińska, Brodniewicz, Janowski, Lenk, Hajduga, Woszczerowicz.

Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

Powtórzenie premiery w niedzielę, poniedziałek i wtorek.

TEATR KAMERALNY

„Adwokat i róża“.

Dzisiaj i dni następne grana będzie piękna i doskonale wystawiona komedia J. Szaniawskiego „Adwokat i róża“.

OTWARCIE

TEATRU W OGRODZIE STASZICA.

Jutro odbędzie się otwarcie Teatru Letniego w sympatycznym Ogrodzie Staszica. Jako inauguracyjne przedstawienie dana będzie farsa doskonałego satyryka rosyjskiego W. Katajewa „Kwadratura koła“. Wesoła ta sztuka urozmaicona śpiewami i tańcami, jest odzwierciedleniem doł i niedoli współczesnego inteligenta w Rosji Sowieckiej.

Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Dekoracje przygotował Z. Poduszko. Obsadę sztuki stanowią: Faleńska, Korzelska, Morska, Niemirzanka, Damięcki, Fabisiak, Krotke, Matuszkiewicz, Tatarski. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA DLA DZIECI.

Niezależnie od wieczornych przedstawień dane będą w obydwie dni Zielonych Świątek w Teatrze Letnim dwa specjalne przedstawienia popołudniowe dla dzieci. Grana będzie wesoła 3-aktowa bajeczka „Zaklęta żaba i Jaś Chwat“.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4-eh do nabycia w kasie zamawiań.

WYSTĘPY AL. WĘGIERKI

Wobec wielkiego sukcesu, jakie na scenie naszej odniosły występy Al. Węgierki w sztuce J. Sarment'a „Poławiacz cieni“, dyrekcja czyni ze znakomitym tym artystą pertraktację o dalszych kilka jego występów.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Jeszcze tylko dzisiaj grana będzie bardzo wesoła operetka „Tajemnice haremu“.

Jutro premiera niezwykle interesującej sztuki z życia studentów rosyjskich „Dni naszego życia“ L. Andrejewa. Reżyserja spoczywa w rękach St. Debicza i J. Pilarskiego.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Jutro, w niedzielę i poniedziałek Teatr Popularny wystawia wesołą operetkę „Tajemnice haremu“. Kierownictwo muzyczne Tadeusza Hessego.

KINO „BAJKA“.

„PRZY KOMINKU“.

Znany świetny film „Przy kominku“ z Wierą Chołodnąją, obecnie demonstrowany w kinie „Bajka“, ilustrowany jest przez kwartet muzyczny bałajkowy zespołu p. Jarosława Gorłowa w wielce uczuciowych, pełnych smutku melodjach ludowych pieśni rosyjskich.

Nastrojowo i miłe brzmiały głos sopranowej młodej śpiewaczki, Ludmiły Biesiedzinówny podnosi nadzwyczaj urok pieśni „Przy kominku“.

KINO „ZACHĘTA“.

„MOULIN ROUGE“.

Filmowe dzieło reż. E. A. Duponta „Moulin Rouge“, przetrzucając na ekran przepych rewji paryskich, daje ucztę wzrokową, jakiej dotychczas nie widzieliśmy w kinie. Dynamiczny ruch

filmu, orgje światła, wspaniałość dekoratywna — działają na widza oszalamiająco, porywają go w rytm tego nowoczesnego świata ulud. Wznawiając ten znakomity film, kinoteatr „Zachęta“ postanowił mu dać oprawę muzyczną i wokalną, która w idealny sposób uzupełni wrażenie wzrokowe.

Część dramatyczna filmu ilustrowana zwiększoną orkiestrą symfoniczną, podczas gdy sceny rewjowe i baletowe ilustrowane będą zgodnie z duchem czasu — muzyką oryginalną. Całość tej oryginalnej imprezy zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Onegdaj, wobec przedstawicieli władz i prasy, odbyło się otwarcie wystawy zbiorowej prac artystów-malarzy: Kazimierza Lasockiego, Wacława Zaboklickiego, Stanisława Zalewskiego oraz bieżącej M. Apfelbauma i W. Dobrowolskiego. Wystawa ze względu na rozmaitość tematów i techniki artystycznej wzbudza poważne zainteresowanie wśród miłośników sztuki.

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakim cieszy się wystawa „Statutu Kaliskiego“ Artura Szyka, odbywać się będą konferencje o miniaturze, wygłaszane przez prof. W. Horbackiego i dyr. Dienstl-Dąbrowę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 74. W najbliższą sobotę oraz w niedzielę, dnia 18 i 19 maja, mówić będzie prof. W. Horbacki, o godzinie 9-ej wieczorem zaś, w dniu 25 i 26 b. m. — dyr. Dienstl-Dąbrowa.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ. FALA 1395.

PIĄTEK, 17 MAJA.

- 11.50 — Sygnał czasu, komunikaty.
- 12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
- 15.10 — „Przegląd wydawnictw periodycznych“ — omówi prof. Henryk Mościcki.
- 15.50 — Koncert płyt gramofonowych.
- 17.00 — Odczyt p. t. „Rola związków b. woj. skowych w pracy państwowej“ — wygłosi p. A. Wójtecki.
- 17.25 — Transmisja odczytu z Krakowa.
- 17.55 — Koncert popołudniowy mandolinistów.
- 18.50 — „Rozmaitości“.
- 19.10 — Odczyt p. t. „Zagadnienie podniesienia wartości narodów i społeczeństwa“ — wygłosi dr. Jan Mydlarski.
- 20.00 — Pogadanka muzyczna — wygłosi p. Karol Stromenger.
- 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

KINO SPÓŁDZIELNI
Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22.

Dzisiaj i dni następnych
„ZUZIA SAKSOFONISTKA“
Ekscentryczne przygody miłosne studentki roku szkolnego 1928-29.
W rolach głównych: Anny Ondra i Gaston Jaquet i inni.

UWAGA! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę. Orkiestra powiększona.
Następny program: **CAŁUJĘ TWOJĄ DŁOŃ MADAME**. W roli głównej: p. Harry Liedtke.
Wielki przebój na tle najpopularniejszej piosenki „Całuję twoją dłoń Madame“, którą odśpiewa p. Z. Ullas.

Początek seansów w dni powszednie, w wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsce załóżne.

Kino „RESURSA“
ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dzisiaj i dni następnych!

Dawno zapowiadany przez prasę film z świetlaną **Liljaną Gish** w dramacie rozpętanych żywiołów i namiętności ludzkich

WICHER

p. t.

W pozostałej roli słynny **LARS HANSON**

Następny program: „KARNAWAŁ WENECKI“

Statuty podatków miejskich na r. 1929

zostały uchwalone na wtorkowym posiedzeniu Rady Miejskiej

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 14 b. m. uchwalono kilka statutów podatków i opłat miejskich, które — po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze — obowiązują będą na rok bieżący. Poniżej podajemy ważniejsze postanowienia tych statutów podatkowych w brzmieniu, uchwalonym przez Radę Miejską.

I. Miejski Podatek od Zbytku Mieszkaniowego.

Opodatkowaniu podlegają części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących lokal, uważa się za zbędne. Podatkowi podlegają także części mieszkalne, zajęte przez właściciela nieruchomości w domu własnym. Za części mieszkalne zbędne należy uważać: a) w mieszkaniach do 5 pokoi włącznie — pokoje, które więcej niż o jeden przekraczają liczbę osób, zamieszkujących lokal, z wyłączeniem służby domowej; b) w mieszkaniach, składających się z więcej, niż 5 pokoi, wszystkie pokoje, które liczebnie przekraczają ilość osób, zamieszkujących dany lokal, z wyłączeniem służby domowej. Od podatku od zbytku mieszkaniowego wolne są: a) części mieszkalne, przeznaczone wyłącznie na wykonywanie zawodu; b) mieszkania zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli państw obcych; c) reprezentacyjne mieszkania urzędników państwowych i samorządowych; d) mieszkania duchowieństwa wszelkich wyznań. Podstawę wymiaru podatku stanowi roczne komorne, względnie wartość czynszowa całego mieszkania z czerwca 1914 r., przeliczona na złote wg. relacji, podanej w art. 6 Ustawy z dnia 11. 4. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406). Podatek od zbytku mieszkaniowego wynosi:

przy 1 pokoju zbędnym — 10 proc. rocznego komornego za całe mieszkanie;
przy 2 pokojach — 20 proc.;
przy 3 pokojach — 40 proc.;
przy 4 pokojach — 60 proc.;
przy 5 pokojach — 80 proc.;
ponad 5 pokoi — 100 proc. rocznego komornego za całe mieszkanie.

II. Miejskie opłaty na utrzymanie dróg i ulic:

Do uiszczania tych opłat obowiązani są posiadacze wszelkich środków lokomocyj, w następującej wysokości: 1) od drożki jednokonnej i resorki parokonnej — zł. 30; od drożki parokonnej — zł. 50; 2) od wozu ciężarowego, platformy, furgonu jednokonnego — zł. 75; od wozu ciężarowego, platformy, furgonu dwukonnego — zł. 100; 3) od wozu meblowego i wozu kotłowego — zł. 250; 4) od wózka ręcznego zł. 3; 5) od karety, landa, powozu — zł. 150; 6) od bryczki dwukonnej — zł. 100; od bryczki jednokonnej — zł. 75; 7) od karawanu I kl. — zł. 100; II kl. — zł. 50; III klasy — zł. 15; 8) od samochodu osobowego do 10 koni — 200 zł. od 10—15 koni — zł. 250, od 15 do 20

konii — zł. 300, od 20—30 koni — zł. 350, powyżej 30 koni — zł. 400; 9) od samochodu ciężarowego z kołami gumowymi o pojemności do 1.5 t. — zł. 300, powyżej 1.5 t. do 3 t. — zł. 400, powyżej 3 t. — zł. 500; 10) właściciele samochodów ciężarowych z kołami bez gum dopłacają do powyższych stawek 100 procent; 11) od motocykla — zł. 25; 12) od roweru — zł. 3. O ile środki lokomocyj należą do przedsiębiorstw najmu lub do osób, trudniących się zawodowo przewoźnictwem, opłata wynosi 50 proc. odnośnych stawek.

Pracownicy umysłowi i fizyczni, pragnący uzyskać zniżkę stawki, przewidzianej dla roweru, powinni przy rejestracji przedstawić zaświadczenie pracy, wraz z podaniem wysokości wynagrodzenia. Młodzież szkolna otrzymuje zniżkę na zasadzie matrykuły szkolnej. Wolne od opłaty są środki lokomocyj, należące do władz państwowych i komunalnych, straży ogniowej, pogotowia ratunkowego, towarzystw dobroczynnych, spółdzielni urzędniczych i robotniczych, oraz zamiejscowe opodatkowane w gminie własnej, a przebywające w obrębie granic m. Łodzi nie dłużej, niż 4 tygodnie. Posiadacze jakiegokolwiek środków lokomocyj powinni je zgłaszać w Wydziale Podatkowym Magistratu, w celu uskutecznienia od nich wymiaru opłaty.

Wydajemy na walkę z pijaństwem

dziesiątą część tego, co powinniśmy

Cóż dziwnego, że pijaństwo się szerzy?

W niedzielę odbył się w Zamościu plebiscyt w sprawie prohibicji. Za zakazem sprzedaży trunków w Zamościu głosowało 731 osób, przeciw 3715.

Ten smutny wynik plebiscytu przypisać należy złemu przygotowaniu sprawy przez zwolenników prohibicji oraz energii cznej agitacji przeciw zakazowi kupców, tak polskich jak żydowskich, wspomaganych przez rabinat.

Wynik ten jest tem smutniejszy, że dotychczas z miast polskich tylko Pruszków wprowadził zakaz sprzedaży alkoholu, przygotowuje się zaś do wprowadzenia zakazu miasto Kościana w woj. Poznańskim, gdzie zgórą dziesiątą część ludności zażądała od magistratu przeprowadzenia plebiscytu.

Świeżo plebiscyt taki przeprowadzono w gminie Choczni (w Małopolsce Zachodniej): z 1766 członków gminy głosowało 812 osób, z których 792 opowiedziały się za wprowadzeniem zakazu sprzedaży alkoholu.

Wogóle plebiscyty alkoholowe odbyły się dotychczas w 250 gminach, z których około 210 gmin zakaz sprzedaży alkoholu wprowadziło. Są to przeważnie gminy Małopolski Wschodniej, zamieszkałe przez ludność ukraińską, wśród której energiczną akcję przeciwalkoholową prowadzi Selrob.

Partje polityczne polskie nie udzielają agitacji przeciwalkoholowej większej wagi, a szkoda, gdyż pijaństwo szerzy się bardzo: w r. 1926-7 wypito w Polsce 413 tys. hektolitrow, w następnym zaś roku 1927-8 już 437 tys. hl, podczas gdy na cele techniczne zużyto w r. 1926-7 — 102 tys. hl., zaś w r. 1927-8 tylko 97 tys. hl.

Podczas gdy w krajach Zachodu wzrasta spożycie spirytusu na cele techniczne a spada ilość wypijana, u nas jest odwrotnie.

Dzieje się tak przede wszystkim dla tego, że na walkę z alkoholizmem przeznaczane są znikome środki.

W myśl brzmienia ustawy przeciwalkoholowej na walkę z alkoholizmem przeznaczać należy 1 proc. dochodów monopolu spirytusowego, idzie zaś na ten cel zaledwie dziesiątą część tej kwoty.

W roku 1931 odbyć się ma w Warszawie międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy. Pamiętajmy o tem, by w dniu otwarcia kongresu nie zawstydzić się przed działaczami antialkoholowymi z obcych krajów tak, jak wstydzić się musielibyśmy podczas niedawno odbytego „tygodnia trzeźwości“, który zaznaczył się w stolicy jedynie... zwiększoną liczbą pijanych.

Pracownicy umysłowi i fizyczni, pragnący uzyskać zniżkę stawki, przewidzianej dla roweru, powinni przy rejestracji przedstawić zaświadczenie pracy, wraz z podaniem wysokości wynagrodzenia. Młodzież szkolna otrzymuje zniżkę na zasadzie matrykuły szkolnej. Wolne od opłaty są środki lokomocyj, należące do władz państwowych i komunalnych, straży ogniowej, pogotowia ratunkowego, towarzystw dobroczynnych, spółdzielni urzędniczych i robotniczych, oraz zamiejscowe opodatkowane w gminie własnej, a przebywające w obrębie granic m. Łodzi nie dłużej, niż 4 tygodnie. Posiadacze jakiegokolwiek środków lokomocyj powinni je zgłaszać w Wydziale Podatkowym Magistratu, w celu uskutecznienia od nich wymiaru opłaty.

III. Komunalna opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości.

Opłata ta pobierana będzie od pism, stwierdzających umowę o przeniesienie własności nieruchomości na obszarze m. Łodzi, które podlegają opłatom stempowym — w myśl Ustawy z dnia 1. 7. 1926 roku. Wysokość opłaty komunalnej wynosi połowę opłaty stempowej. Wymiar i pobór opłaty uskutecznią Magistrat. Płatnicy opłaty komunalnej powinni przedstawić Magistratowi najdalej w ciągu dni 14 po sporządzeniu aktu i uiszczeniu opłaty państwowej, wszystkie dane, dotyczące wymiaru tej opłaty. Wymierzona przez Magistrat opłata płatnik powinien uiszczyć do dni 14 po doręczeniu mu na kazu płatniczego.

HASŁO SPORTOWE

Niewiadomski zdyskwalifikowany na dwa miesiące

Dowiadujemy się, że na onegdajszym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P.-u zdyskwalifikowany został na dwa miesiące obrońca Kl. Turystów Niewiadomski za grę faul na zawodach z W. K. S.-em. Na temże posiedzeniu uratowano również cały szereg piłkarzy innych klubów za ostrą grę, bądź za nieodpowiednie zachowanie się względem sędziego.

Przed derbami łódzkiemi Ł. K. S. — Turyci

Jak nas informują z Kl. Turystów, wystawiony zostanie przeciwko Ł. K. S.-owi następujący zespół: Michalski, Karasiak, Kubik Al., Hinc, Weliszek, Kahan, Franek, Bałczewski, Kulawiak, Chojnacki, Świętosławski. Na zawodach tych nie będzie mógł wystąpić Michalski, który znajduje się obecnie na manewrach w Raduczu. Z tych względów wystawiono Świętosławskiego. Jednocześnie dowiadujemy się, że skład Ł. K. S.-u ustalony zostanie dopiero w dniu dzisiejszym. Po zawodach które odbędą się w poniedziałek o godz. 17 na boisku W. K. S.-u, odbędzie się bankiet dla graczy obu drużyn i członków Zarządu.

Skład Turystów przeciwko Ostrovji

Dowiadujemy się, że kierownictwo sekcji footballowej Turystów wystawia przeciwko Ostrovji następujący zespół: Rapoport, Niewiadomski, Krüger, Trajdos, Szulc, Kowalski, Kowalewski, Stolarski, Ałaszewski, Stawicki, Feder.

Ruch w zgierskim basenie pływackim

Zgierski basen pływacki, który jak wiadomo jest najlepiej urządony z nielicznych w Polsce, ściąga najlepszych pływaków z całej Polski. Obecnie ćwiczyć będą w basenie zgierskim pod okiem specjalnego trenera grupa pływaków z której wybrani będą zawodnicy na mistrzostwa Europy.

Kandydaci do reprezentacji trójmecz bałtyckiego

Jak wiadomo odbędzie się w dniach 1 i 2 czerwca w Rydze trójmecz bałtycki Lotwa—Estonja—Polska. Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył już kandydatów, z których zostanie wybrany skład reprezentacji polskiej. Lista ich przedstawia się następująco: 100 mtr. — Szenajch, Sikorski, Kalinowski, Nowak; 200 mtr. — Szenajch, Biniakowski, Sikorski, Zuber; 400 mtr. — Biniakowski, Kostrzewski, Maszewski, Zuber, Malanowski; 800 mtr. — Malanowski, Kostrzewski, Foryś, Maszewski, Nowakowski; 1,500 mtr. — Kusociński, Foryś, Malanowski; 5 km. i 10 km. — Kusociński, Sarnacki, Motyka, Szelestowski; 110 płotki — Trojanowski, Kostrzewski, Nowosielski, Dobrowolski; 400 mtr. płotki — Kostrzewski, Karolkiewicz; dysk — Baran, Heljasz,

Cejzik; oszczep — Smakulski, Dobrowolski, Buchała, Dobek; kula — Heljasz, Baran, Górski, Cejzik; skok wwyż — Trojanowski, Fryszczyn, Nowosad, Lokajski, Banaszkiwicz, Wróbel; skok w dal — Sikorski, Nowak, Nowosielski; skok o tyczce — Adamczak, Wieczorek, Majtkowski.

Dziś rozpoczynają się w Poznaniu międzynarodowe konkursy hipiczne

W dniu dzisiejszym nastąpi w Poznaniu otwarcie międzynarodowych zawodów hipicznych. Uroczystości otwarcia dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej. W zawodach bierze udział elita jeźdźców zagranicznych wraz z najlepszymi naszymi jeźdźcami, przybyłymi z Rzymu. Konkursy hipiczne potrwać około 10 dni.

Piłkarze Siły rozrzućeni po klubach C-klasowych

Piłkarze Siły, której sekcja footballowa została jak wiadomo w ubiegłym roku rozwiązana przez Zarząd Klubu przeszli do różnych klubów C-klasowych. Jeden z najlepszych piłkarzy tego klubu Kwaśniewski gra obecnie w Widzewskiej Manufakturze, zaś większość zawodników pierwszej drużyny wstąpiła do C-klasowego klubu Gentleman.

Wkrótce na ekranie ukaze się JOHN BARRYMORE

w najpotężniejszej swej kreacji — w filmie

BESTJA MORSKA

Wkrótce?

„ODEON PRZEJAZD 2

Ostatnie 3 dni!

„WODEWIL” GŁÓWNA 1

„CORSO” Zielona 2 25

Dzieje tych z zaułka, zepchniętych w bagno wielkomięskie w obrazie p. t.

Dom „Pod czerwoną latarnią”

Potężny dramat erotyczno-życiowy

W ROLACH GŁÓWNYCH:

GRETA MOSHEIM,

GUSTAW FRÖHLICH

w roli pięknej niewinnej dziewczyny zepchniętej w bagno

w roli szlachetnego kochanka

ELIZA HEIMS

w roli kobiety zarządzającej podejrzanym lokalem

Nadprogram FARSA.

UWAGA! Kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” wyświetlają jednocześnie.

OSTATNIE 3 DNI!

Głośny bohater dzikiego Zachodu

Fred Thomson

wraz z swym słynnym srebrnym rumakiem w obrazie

p. t. „Sokół prerji”

w roli kobiecej uroczą

MARY CARR

Nadprogram: FARSA.

KINO

MIMOZA

Kilińskiego 178. 24

Od wtorku, dnia 14 maja do poniedziałku, dnia 20 maja 1929 r.

Arcektowny film w 11 aktach p. t.

„MIASTO CUDÓW”

W rolach głównych:

DOUGLAS FAIRBANKS I LUPE VELEZ

NASTĘPNY PROGRAM:

CO KOCHA KOBIEŃKA

W rolach głównych:

HARRY LIEDTKE i MARJA PAUDLER

OSTATNIE

2 dni wyprzedazy!!!

Z ostatnich nowości 10 procent rabatu

OBUWIE WYPRZEDAŻOWE:

Damskie giemzowe kolorowe od zł. 25

Męskie eleganckie kolor. i czarn.

121 Piotrkowska LEOPOLD FULDE Piotrkowska 121

Do akt Nr. 820 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 maja 1929 r. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Rajsfeld”, składających się z dwóch warsztatów tkackich, ocenionych na sumę 1076 zł.

Łódź, dn. 13 maja 1929 r. KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt Nr. 676, 732, 733, 799, 800, 803, 803, 805 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi I rewiru, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 maja 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej Nr. 32, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Goszczyńskiego, składających się z samochodu, ocenionych na sumę 2000 złotych.

Łódź, dnia 29-go kwietnia 1929 r. KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt Nr. 791 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 maja 1929 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała i Henryka Kuczyńskich i składających się z pianina, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, d. 6 maja 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Do akt Nr. 740 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 P. U. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Ryszarda i Rudolfa Prusse i składających się z pianina, oszacowanych na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 29-go kwietnia 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8-10 i 4-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 48

Do akt Nr. 1457 1928 r., 338 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 81, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z mebli, koni, uprzęży i innych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 8820.

Łódź, dn. 15-go kwietnia 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Pianino

krzyżowe sprzedam Główna 56, m. 5, od 1-4. 13

Tysiące

chorzych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zgadajcie bezpłatnie broszury pouczające. Adres: Liszki-Anteka. 88

Pianina

fortepiany najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 13

Bizuterję

kupuje, pelna wartość placę. Solidne traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

Bizuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu.

Suknie

letnie najmodniejsze na dogodnych warunkach, poleca pracownia, Sienkiewicza 25, m. 6. 1?

DR. HELLER

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 3-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 13

WSPÓLNIKA

poszukuje z kapitałem około 15 tysięcy zł. celem objęcia Generalnego przedstawicielstwa na Polskę bezkonkurencyjnych maszyn. Posiadam własne biuro. Požadani Panowie z praktyką handlową. 82 Oferty sub. H. S. do redakcji.

Do akt Nr. 788 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zakątnej Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Fuksa i składających się z centrifugi, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 6-go maja 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Do akt Nr. 671 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Wartakiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 600.

Łódź, dn. 8 maja 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Baczność!

Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemowlęcą

Do nabycia u I. FRYMERA

Piotrkowska 75

Filja: Piotrkowska 148 73



Do wynajęcia

od zaraz

pokój z kuchnią

wprost od gospodarza

Wiadomość ostatni przystanek Juljanów, za szpitalem, willa Nowaka, posesja 6. 10

DOKTOR WOLKOWYŃSKI

Ceglina 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 30

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, i 4-8 w niedziele i święta 9-1

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 29

PORADA 3 zł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryczna, roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itp.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skrórnych, wenerycznych 3 zł.

CENY PRENUMERATY:

Table with 2 columns: Subscription type and price. Includes rates for Łódź with and without illustration, and for other locations.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Table with 2 columns: Advertisement type and price. Includes rates for first and subsequent lines, and for different types of ads.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.